Nr. 213. Kraków, Środa 9 Maja 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piońna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huperyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 38 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O cele wojenne Rosyi.

Kraków, 9 maja.

Sztokholmski »Aftonbladet« rozpisuje się o gorączkowych wysiłkach Anglii dla utrzymania Rosyi nadal w koalicyi i odwrócenia jej od myśli o odrębnym pokoju. Olbrzymie sumy angielskie podobno strugami płynąć poczęły do Rosyi. W ręku ang. znalazły się wszystkie linie telegr. Agenci angielscy, jak na początku wojny pod Calais, skupywać poczęli całe kompleksy posiadłości, otaczających Rewel. Najwidoczniej Anglicy, nie dowierzając armii rosyjskiej, sami postanowili utworzyć podstawę operacyjną na Morzu Bałtyckiem, z którejby odeprzeć mogli rzekomy atak Niemców, skierowany przeciw Petersburgowi. O tym ataku alarmujące wieści rozsiewają agenci prasy angielskiej. Nawet naczelny komendant wojsk petersburskiego okręgu, generał Korniłow, zatrąbił na trwogę, wzywając naród do wystawienia nowej armii dla obrony zagrożonej stolicy.

Zdaje się, że pod presyą Anglików stało się, iż serdeczny przyjaciel angielski, minister spraw zewnętrznych, Milukow, rozesłał dnia 1 maja do przedstawicieli Rosyi u mocarstw koalicyjnych notę, która objaśnić miała oświadczenie rosyjskie z dnia 9 kwietnia b. r. w sprawie celów wojennych Rosyi. Ponownie pofolgował Milukow imperyalistycznym swoim zachciankom. — Gdy nota z dnia 9 kwietnia mówiła o pragnieniu sprawiedliwego pokoju bez aneksyj i odszkodowań, komentarz do noty z dnia 1 maja mówi! o wojnie zwycięskiej do końca. Gdy Rosya z dnia 9 kwietnia oświadczała, że wszelkie jej starania zmierzają w kierunku zaprowadzenia powszechnego pokoju, Rosya z dnia 1 maja raz jeszcze przysięgała wierność sprzymierzeńcom i zaręczała, że dla ich pięknych oczu da się na śmierć zarąbać, lecz nie odstąpi ich nigdy. Zniszczenie militaryzmu niemieckiego oczywiście raz jeszcze wypisano na sztandarze bojowym.

To wszakże, co się w Petersburgu stało po publikacyi wojowniczego komentarza Milukowa, musiało zapał imperyalistyczny ministra spraw zagranicznych znacznie ostudzić, a nawet poddać mu za temat rozmyślań, czy pozostanie jego na ministeryalnym fotelu jest jeszcze wskazane. O wypadkach petersburskich mówi tylko wieść głucha. Nazbyt gorąco wszakże musiało się kotłować na ulicach i placach stołecznych, skoro nawet Rada robotników i żołnierzy na dwa dni, dla dobrego przykładu, zawiesić musiała wszelkie obrady i w odezwie swej wrogiem narodu nazywała każdego, ktoby strzałami karabinowemi zakłócać chciał spokój publiczny. Owe strzały karabinowe na skutek noty ministra, to świadectwo, że garnizon petersburski również nie jest zadowolony z polityki tymczasowego rządu i że wzburzenie w Petersburgu przybierać poczęło prawdziwie ostre formy.

Zdaje się, że stolica znowu stała się widownią krwawych demonstracyj. A domagali się demonstranci stanowczo ustąpienia obu ministrów, którzy chcą wojnę w nieskończoność przedłużać: Milukowa, oraz Guczkowa. Musiał więc Milukow do komentarza swego z dnia 1 maja dodać nowy komentarz, z dnia 5 maja, w którym oświadcza, że wzmianka w nocie poprzedniej o ostatecznem zwycięstwie oznacza oczywiście tylko zwycięstwo myśli demokratycznej, zatem jest tylko powtórzeniem tego, co mówiła nota z dnia 9 kwietnia o pokoju bez zdobyczy i aneksyj, o pokoju, któryby zapewniał wszystkim narodom swobodę rozwoju. Wszelkie inne interpretacye noty z dnia 1 maja muszą być uznane za mylne. — Wzmianka o uświęconych gwarancyach miała na myśli tylko ograniczenie zbrojeń, oraz międzynarodowy trybunał rozjemczy, jako zabezpieczenie ludzkości przed zatargami zbrojnemi na przyszłość.

Salwował tedy Milukow ministeryalny swój portfel. Raz jeszcze uznał, że lepiej pozornie ustąpić tam, gdzie się ma do czynienia z gwałtem, by później przy nadarzonej sposobności znów chyłkiem przeprowadzić swą wolę. Może innym razem się uda. I w ten sposób tygodniami całemi odbywa się już w rosyjskiej polityce oscylacya pomiędzy imperyalizmem Milukowa i prowizorycznego rządu, którego on jest najwybitniejszą głową, a pokojowemi tendencyami ludu, które wyobrażone są przez Radę robotników i żołnierzy i manifestowane niejednokrotnie jej postulaty.

Kto przedstawia dzisiaj Rosyę właściwie? Z kim o sprawie wojny czy pokoju nadal można mówić poważnie? Po czyjej stronie jest autorytet i siła? Cała sprawa not o cele wojenne wskazuje, że Rosya jest dzisiaj w rozbiciu istotnem. W Petersburgu i w innych miastach wielkich Rosyi europejskiej dwa zmagają się prądy, dwie przeciwne wprost siły. Z jednej strony rząd prowizoryczny, który wyrósł z dumskiej większości i reprezentuje dążności inteligencyi i burżoazyi rosyjskiej, w niemałej mierze wielkiego przemysłu i kapitału. Z drugiej Rada robotników i żołnierzy, która reprezentować ma uświadomiony miejski proletaryat i lud rosyjski, składający armię obecną. A oba to rządy, które wzajemnie z sobą ścierają się o wpływy, zarówno samozwańczo występują, gdy mają pretensyę przedstawiać cały naród rosyjski. Rząd prowizoryczny, wszakże to rząd utworzony przez większość Dumy, wybranej na podstawie najbardziej niedemokratycznego prawa wyborczego. Rady robotników i żołnierzy również nikt nie wybierał, jak ogólno-rosyjskiego kongresu robotników i żołnierzy, który niedawno, niezależnie od Rady, zebrał się był w Petersburgu. Dzienniki rosyjskie napróżno domagają się ogłoszenia listy członków Rady, oraz wykazania, przez kogo każdy z członków został upełnomocniony do reprezentacyi.

Tak wyglądają obadwa rządy rosyjskie, z których każdy przywłaszcza sobie rolę przedstawicielstwa Rosyi demokratycznej. Oba istnieją obok siebie i działają równorzędnie. Oba wystąpieniom swoim przydają atrybuty oficyalnych państwowych wystąpień. Kommunikaty Rady robotników i żołnierzy, protestujące przeciwko oświadczeniom lub postępkom rządu tymczasowego, rozsyłać musi ta sama petersburska agencya telegraficzna, która utrzymywana jest przez rząd tymczasowy i prowadzona pod jego nadzorem. A jednak obadwa rządy są jednako samozwańcze, utworzone przez oligarchie czy kliki, które szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazły się u władzy.

I to właśnie sprawia, że owa rozterka wewnętrzna Rosyi przeciągać się zaczyna w nieskończoność. Żaden z tych rządów nie czuje się dość silnym, by drugi obalić i zaprowadzić dyktaturę wojskową, władztwo silnej ręki. Rząd tymczasowy wie doskonale, że próba taka skończyłaby się tylko odsunięciem całkowitem sfer mieszczańskich od wpływów. Rada robotników i żołnierzy zaś, która za hasło podaje pokój, by przystąpić bezzwłocznie do przeprowadzenia całkowitej reformy społecznej, czuje może, że postulat to, jak na chwilę dzisiejszą, za wczesny. Zasadnicze rozstrzygnięcie zagadnienia: wojna, czy pokój, wolą tedy oba rządy usuwać — kompromisem.

Stopp.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 maja.

Wczoraj nie odbyły się żadne rokowania między prezydyum Koła polskiego a rządem w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Sądzą, że rokowania te odbędą się w dniu dzisiejszym, chociaż termin rokowań nie jest ustalony. W każdym razie **czas nagli, gdyż rokowania te muszą być ukończone do 10 maja.** Czy termin ten będzie dotrzymany, nie jest pewnem.

Plenarne posiedzenie Koła polskiego zapowiedziane jest na 14 bm. Na posiedzeniu Koła w dniu 15 bm. ma się pojawić pos. Głąbiński i usprawiedliwić się z powodu swego znanego listu, wystosowanego do prezydyum Koła.

Przeciwko cenzurze sprawozdań parlamentarnych.

Wiedeń, 9 maja.

Sprawozdawcy parlamentarni prasy na zgromadzeniu, odbytem w gmachu parlamentu, obradowali nad zamierzonem podobno utworzeniem **przybocznej Rady cenzurowej** dla sprawozdań parlamentarnych. Do owej Rady mają być powołani także sprawozdawcy prasy. Zgromadzenie powzięło jednogłośnie następującą uchwałę: »Zgromadzenie sprawozdawców parlamentarnych prasy podnosi **zasadniczy protest przeciwko wszelkiej cenzurze politycznej.** Sprawozdawcy oświadczają, **że żaden z nich nie wstąpi do przybocznej Rady cenzurowej,** która ma naruszyć zagwarantowaną ustawowo nienaruszalność sprawozdań parlamentarnych«.

Wymiana depesz pomiędzy Bethmannem Hollwegiem a hr. Czerninem.

Wiedeń, 9 maja.

Prasa tutejsza donosi:

Kanclerz niemiecki Bethmann Hollweg wysłał dnia 6 bm. do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Czernina następujący telegram:

»Właśnie zawiadomił mnie ks. Hohenlohe, że jego cesarska mość Karol nadał Waszej ekscelencyi order św. Szczepana. Odczuwam rzetelną potrzebę wypowiedzieć Panu, szanowny hrabio, z powodu tego wysokiego i dobrze zasłużonego odznaczenia moje najserdeczniejsze życzenia. Witam ten dowód zaufania ze strony Pańskiego najłaskawszego monarchy tem żywiej, że dostał się on w udziale kierownikowi polityki zagranicznej, **ściśle sprzymierzonej i zaprzyjaźnionej monarchii naddunajskiej,** z którym w tych poważnych czasach **w najzupełniejszem porozumieniu** pracować dla wspólnego dobra naszych krajów **zawsze sprawia mi szczególną radość** zarówno pod względem politycznym jak ludzkim«.

Na to odpowiedział wczoraj hr. Czernin następującą depeszą:

»Proszę Waszą ekscelencyę przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za przyjacielskie życzenia. Ścisły sojusz z państwem niemieckiem **jest podstawą polityki Austro-Węgier.** Zawsze będzie dla mnie rzeczywistem zadosyćuczynieniem, że w krótkim czasie mojej działalności było mi danem osobiście poznać się z Waszą ekscelencyą. Aczkolwiek przymierze, łączące Niemcy i Austro-Węgry, jest niezależne od osobistych stosunków poszczególnych osobistości, to jednak **obopólne zaufanie** zabezpiecza tem silniej zupełne porozumienie przy wspólnej pracy w tych poważnych, ale wielkich czasach«.

Hr. Tisza w sprawie reformy wyborczej.

(Telefonem).

Budapeszt, 9 maja.

»Az Ujzag« ogłasza dłuższy artykuł prezydenta ministrów hr. Tiszy w sprawie reformy wyborczej. **Hr. Tisza zajmuje się głównie prawem wyborczem dla robotników przemysłowych i zastrzega sobie ewentualnie prawo rozszerzenia prawa wyborczego na korzyść tych robotników.** Jestem — oświadcza hr. Tisza — wrogiem radykalnej reformy prawa wyborczego, jako niezgodnej z interesami ojczyzny i narodu. Sądziłem jednak zawsze, że należy przyznać prawo wyborcze ogółowi robotników przemysłowych ze względu na ich stosunki zarobkowe, wykształcenie i polityczną dojrzałość.

Chaos w Rosyi.

Sztokholm, 9 maja.

Donoszą tu z Petersburga:

Pod pozorem, że Niemcy mają w pobliżu Petersburga wysadzić na ląd swoje wojska, rozpoczął rząd tymczasowy zamianę pułków w tym celu, ażeby wojska wierne rządowi pozostały w Petersburgu.

W sobotę przybyły do Petersburga masy wojsk, które zostały odwołane z frontu do Petersburga. Na wielu odcinkach frontu obiegają fantastyczne wieści, jak n. p. pogłoska o **uwięzieniu Rady robotników i żołnierzy.** Żołnierze, którzy przybyli z frontu do Petersburga, są **przeważnie przeciwnikami wojny. Przejdą oni na stronę przeciwników rządu.**

Dnia 7 bm. **skończyło się zawieszenie broni pomiędzy rządem a Radą robotników.** Jak się zdaje, **wybuchną nowe rozruchy.** Rząd z powodu choroby Kierenskiego, który pośredniczył dotąd pomiędzy rządem a robotnikami, jest w złem położeniu. Zresztą Kierenski, zdaniem lekarzy, umrze za kilka tygodni.

Korniłow usiłował zorganizować tak zwaną »czarną gwardyę« z petersburskich żołnierzy dla obrony rządu, natomiast Rada robotników organizuje w Helsingforsie **»czerwoną gwardyę«,** która ma nawet karabiny maszynowe. — »Czerwona gwardya« telegrafowała do Petersburga, że będzie stanowczo zwalczać rząd tymczasowy.

Tajna nota rządu rosyjskiego.

Lugano, 9 maja.

»Stampa« donosi z Paryża:

Jak stwierdza prasa paryska w telegramach z Petersburga, Rada robotników i żołnierzy zarzuca tymczasowemu rządowi rosyjskiemu **dwulicowość.** Mianowicie twierdzi Rada robotników że rząd tymczasowy obok noty z dnia 1 maja, zwróconej do sprzymierzeńców, a wystylizowanej w porozumieniu z Radą robotniczą, wysłał do rządów koalicyi **drugą, tajną notę,** obalającą to wszystko, co zawierała nota pierwsza. Oburzenie wśród robotników wzmogło się jeszcze na wiadomość, że rewolucyonista Trocki, wracając z Ameryki, **został na Syberyi uwięziony.**

Nocne obrady w Petersburgu.

Berlin, 9 maja.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy: Prasa paryska podnosi w korespondencyach z Petersburga, że **nocne obrady** tymczasowego Rządu rosyjskiego i Rady robotników i żołnierzy mają dziejową doniosłość. (Zdaje się, w piątek. Przyp. red.) **Tłumy robotników i żołnierzy stały aż do godz. 4 po północy przed pałacem Maryjskim,** w którym toczyły się owe obrady.

Pierwsze wiadomości, które wyszły z sali obrad, donosiły, że **Milukow zrzekł się głosu, zaś Kierenski oświadczył, że jest chory.** Następna wiadomość doniosła, że obie strony postanowiły odroczyć rozstrzygnięcie co do osób. To obudziło niezadowolenie wśród tłumu. Stronnicy Lenina rozpoczęli natychmiast agitacyę, **która spowodowała w sobotę rozruchy.** O tych rozruchach **cenzura nie przepuściła żadnych prywatnych informacyj.**

(Telefonem).

Rotterdam, 9 maja.

»Daily Tel.« donosi z Petersburga:

Komisya Dumy, Rada ministrów i Rada robotniczo-żołnierska obradowały wczoraj wspólnie przez całą noc. **Czcheidze oświadczył, że jego stronnictwo nie chce walczyć o cudze cele. Rosya wyrzekła się wszelkich zdobyczy i odszkodowań.**

Po mowie Guczkowa zabrał głos minister prezydent ks. Lwow, który oświadczył, że **rząd jest gotów ustąpić.** Następnie przemawiał Guczkow, który oświadczył, że **rząd rosyjski jest również przeciwnikiem wszelkiej polityki zaborczej.**

Wzrost wpływów Lenina.

(Telefonem).

Sztokholm, 9 maja.

Według wiadomości, nadchodzących z Petersburga, potwierdzają, że **rosyjska Rada robotnicza wyzwala się coraz bardziej z pod wpływu stronnictw obywatelskich.**

»Wiecz. Wremia« podkreśla znamienny fakt, że **Plechanow nie zasiada w Radzie. Wpływy Lenina rosną.** W sobotę grupa Lenina urządziła demonstracyjne pochody po głównych ulicach Petersburga, aby **zaprotestować przeciw ściąganiu wojsk do Petersburga.**

Kierenski zachorował ciężko. Lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu dłużej niż kilka tygodni.

Garnizon szliselburski za radą robotników.

Kopenhaga, 9 maja.

»Morning Post« donosi z Petersburga:

Garnizon Szliselburga w liczbie 3.000 żołnierzy przybył do Petersburga i **oddał się na usługi rady robotników i żołnierzy.**

Pogłoski o ucieczce Buchanana.

Wiedeń, 9 maja.

»Zeit« donosi z Kopenhagi:

Buchanan, ambasador angielski w Petersburgu, **przybył do Bergen, skąd udaje się do Londynu.** Tutejsze koła polityczne sądzą, że Buchanan wyjechał do Londynu **dla odbycia ważnych i pilnych narad.**

Berlin, 9 maja.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Kopenhagi:

Według wiadomości, które tu otrzymano z Haparandy, obiegały w Petersburgu pogłoski, jakoby Buchanan, ambasador angielski, **uciekł potajemnie z Petersburga podczas wielkich demonstracyj,** które były właściwie skierowane **przeciwko Milukowowi i Anglii.**

Gdy nazajutrz po owych demonstracyach przedstawiciel rządu rosyjskiego przybył do ambasady angielskiej i chciał się widzieć z Buchananem, odpowiedzieli mu urzędnicy ambasady, że **Buchanan wyjechał.**

Dnia 7 bm. przyszła z Bergen wiadomość telegraficzna, że przyjechał tam Buchanan, ażeby stamtąd udać się do Anglii.

—0—

ARTUR SCHRÖDER.

„HRABIA“.

— Muszę jeszcze przejść do komory czternastej.

— Dobrze panie inżynierze.

— Chciałbym dokładnie w kilku dniach poznać kopalnię.

— Nie wiem, czy się uda.

— Dlaczego?

— Ho, ho, panie inżynierze — mówił stary sztygar — to jedna z największych, nie taka, jak ta, w której pan był.

Jakby na podkreślenie tych słów, sztygar machnął grubemi rękami, zrobił wielki okręg, potem bojąc się, że może uraził Skalskiego, który świeżo został zaangażowany do kopalni węgla »Braci Grummer«, mimowoli zatkał sobie usta dłonią i począł nią wodzić po spękanej twarzy, z za palców przypatrując się nowemu szefowi.

Był młody, przystojny, twarz prawie kobieca, delikatna, usta pełne, czerwone wychylały się jakby do całowania — w oczach tylko czaiły się jakieś ogniki, które gasły raz poraz, to znowu zapalały się namiętnym blaskiem.

Dochodzili do jednej z głównych komór, właśnie w chwili, kiedy zmieniano ludzi.

U wejścia uderzyły Skalskiego płomienie ócz starszego, barczystego górnika, które wpiły się w niego, jakby go śledziły; kiedy jednak inżynier zwrócił się do niego i postąpił krok jeszcze, górnik pochylił szybko głowę i udawał, że poprawia kaftan.

— Więc idziemy?

— Dobrze.

Nie wiedzieć dlaczego, uczuł Skalski znowu na sobie oczy górnika, którego u wejścia spotkał. Kłuły go z tyłu czaszki, był pewny, nie patrząc na niego, że znowu wkręca się oczyma w niego.

Rozległ się jakiś sygnał, robotnicy zaczęli się rozchodzić w stronę windy.

— Przywidzenie — pomyślał Skalski — i zwrócił się do sztygara.

— Ja obecnie, proszę pana inżyniera nie mogę, bo właśnie iść muszę w przeciwną stronę na szychtę, ale...

— To ja poprowadzę, słyszałem, do komory czternastej.

Skalskiego znowu przeszyły te oczy i ten głos niby spokojny, a dziwny. To on właśnie mówił.

— Skończyliście przecież robotę...

— Nic nie szkodzi, to nie wiele zajmie czasu, niedaleko; w domu i tak nie mam roboty. Ja chętnie pana inżyniera...

Głos brzmiał spokojnie, równo, śpiewnie, oczy tylko opuściły się w dół i czegoś szukały dokoła.

— No tak, ale...

— Przeprowadzę wnet — przerwał szybko, jakby bojąc się, że komu innemu to zlecą.

— Dobrze; za godzinę można być z powrotem. Daję panu inżynierowi najlepszego robotnika — szepnął sztygar, nachyliwszy się z szacunkiem nad Skalskim — zna świetnie rozkład, stosunki, jest bywalec, tylko dumna bestya, jak hrabia. Nazywają go też tu »Hrabia«. Od jakiegoś czasu tak się zamknął, tak nic nie gada, że ...

Skalski przerwał:

— Nie daleko, powiadacie?

— Pół kilometra.

»Hrabia« patrzył już teraz na niego spokojnie, jakby z wdzięcznością, że inżynier go wybrał. Silna, potężna jego budowa i całe zachowanie się budziły ufność, tak, że Skalski zapomniał o pierwszem wrażeniu i zadowolony był nawet, że to on go będzie oprowadzał.

— Chodźmy więc.

— Szczęść Boże — pochylił się w ukłonie sztygar.

— Szczęść Boże!

Wzięli się odrazu na prawo.

»Hrabia« poprawił latarkę, którą przedtem jeszcze przygotował, wysunął się krok naprzód, troskliwie oświetlając drogę pochylni, rozbłyskującej zaczernionymi od pyłu gruszkami elektrycznemi. Przyczepione do ścian, wykwitały mdłym, krwawym blaskiem z za czarnych karbów i wrębów węgla, który połyskiwał ponuro, jak ostre zęby czarnej paszczy, przeciągającej się w długiem ziewaniu. Tu i ówdzie paszcza ta miała na podniebieniu liczne pręgi ostemplowań, miejscami powyginanych od nadmiernego ciężaru, z za których sączył się jad brudnej, jakby śliny, z sykiem padającej na język wąskiej drożki, przeciętej wstęgami małych szyn, obok których postępowali.

Gdzieś, daleko, u samego końca gardzieli, gubił się język szyn i otwierała przepaść prowadząca do wnętrza potwora, którego trzewiami targał rozgłośny, metaliczny huk kilofów, dźwięcznem echem grający; przytłumiał go, jakby jęk jakiś, stękanie, bolesne skomlenie, które niekiedy tylko przechodziło w huk straszliwy, w chwili, gdy dynamit rozrywał gdzieś daleko koniec czarnego cielska... Wtedy zdawało się, że paszcza drga cała w piekielnym bólu i chwilę jeszcze, a zamknie się z wściekłym chrobotem zębów, zatnie się w śmiertelnym już skurczu, tak, że nie odwalą jej największe kilofy świata... Następowała chwila ciężkiej ciszy. Gardziel drżała w skurczach, jakby z wyczerpania nie miała siły chociby się przymknąć — ślina tylko kapała coraz obficiej, oczy lampek zaszły czerwoną posoką łez... A potem znowu, jedno drugie, dziesiąte i setne uderzenie kilofa, monotonne, miarowe, jakby umyślnie rytmiczne, znęcające się nad bólem łona szarpanego w sztuki.

Skalski zasłuchał się w tę znaną mu melodyę kilofa i jęk kopalni. Szedł za »hrabią« i tak się zamyślił, iż dopiero głos jego zbudził go z zamyślenia:

— Niech pan inżynier uważa! wózki!

Troskliwe ręce górnika przysunęły go wczas do ściany, bo właśnie tuż obok przejeżdżała cała kolejka, naładowana czarnemi bryłami.

Paszcza żygnęła wyrwanymi przed chwilą z wnętrza kawałkami, odbiło jej się z hurkotem, a potem, kiedy już wózki przejechały, zabulgotało coś jakby w olbrzymim brzuchu, jęknęły skręcane jeszcze świeżym bólem jelita...

Skalski zawstydził się swego zamyślenia »poetycznego«, które go często napadało; chciał się usprawiedliwić ze swej nieostrożności, uwłaczającej mu jako inżynierowi i zażartował:

— O mało, a byłyby się po moich kościach przejechały wózki. Ładna historya! To zawsze tak, jeśli się człowiek zamyśli. Obliczałem właśnie w myślach nowe pomiary, zaczęte w kancelaryi i... Dziękuję wam.

— Zamało. Każdemu się trafi. Mnie raz wózek tak uczciwie trącił, że przeleżałem nawet.

— Tak? A dawno pracujecie w tej kopalni?

— Ośm lat.

— Nazywacie się?

Górnik jakby się zakołysał cały; ręka, niosąca latarkę, nerwowo drgnęła, tak, że blacha latarki uderzyła o ścianę; cały korpus ciała się pochylił, skulił, zmalał, niby w oczekiwaniu razu. Opamiętał się, wyprostował i udając, że nie słyszał pytania, rzekł:

— Już niedaleko, przeprowadzę bliższą drogą.

Skalski nic nie zauważył; powtórzył pytanie.

— Jak się nazywacie?

Tymczasem górnik spokojnie już przyjął pytanie i jakby dusząc się od śmiechu, odparł:

— Nazywają mnie »hrabią« i...

— Ale jak właściwie...

— ...i pod tym przezwiskiem znany jestem w kopalni. Śmiechu nieraz niemało — mówił szybko — nie dając przyjść do słowa inżynierowi — i różnych szopek...

— Właściwie dlaczego...

— Dlaczego mnie tak przezwali? Jeśli pan inżynier ciekawy, opowiem, tylko nie teraz, bo musimy uważać. Przejdziemy na bliższe drogi, starą, bezpieczną jednak pochylnią. Światła tylko niema.

Skręcili w bok. (C. d. n.).

—0—

Wiec oświatowy TSL. we Lwowie.

Lwów, 6 maja.

25-lecie Towarzystwa Szkoły Ludowej obchodzono we Lwowie uroczyście dzisiaj, w niedzielę, a treść tego obchodu stanowił wiec oświatowy. W sali posiedzeń Rady miejskiej lwowskiej, przybranej w zieleń i emblemata narodowe, już około godziny 10 rano zbierać się zaczęli uczestnicy wiecu ze wszystkich stron kraju, oraz liczni goście. Na zjazd przybyli jako delegaci reprezentaci Zarządu głównego z Krakowa, pp.: Kucharski, Mohr, Piechnik, Rymar, dalej reprezentowane były przez swoich delegatów Koła z Krakowa, Przemyśla, Dublan, Glinian, Brzozdowiec, Kamionki, Strumiłowej, Sambora, Stryja, Gródka Jagiellońskiego, ewakuowani delegaci kół z Podwołoczysk, Brodów, Zbaraża, Kołomyi, delegaci gmin podmiejskich Lewandówki, Snopkowa, delegaci wszystkich kół lwowskich. Obok tego obecni byli przedstawiciele m. Lwowa, świata naukowego, szerokich sfer obywatelskich, delegaci różnych instytucyi, jak T. N. S. W., Tow. Pedagogicznego, Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, delegat Rady Szkolnej krajowej, delegaci Stowarzyszeń akademickich, Związków sokolich, reprezentantki Kom. pracy ob. kobiet, Koła mieszczańskiego i t. d.

Jako reprezentant m. Lwowa powitał zebranych r. dw. F i e d l e r, gorącem przemówieniem, w którem między innemi wspomniał o mających przybyć na zjazd delegacyach z umęczonego do niedawna i niewolnego C h e ł m u, poczem zabrał głos poseł dr A d a m, który w zagajeniu podziękował reprezentacyi miasta za opiekę, jaką miasto zawsze otaczało T. S. L., popierając jego akcyę. Odbywający się w chwili przełomowej Zjazd dzisiejszy ma być niejako rewizyą programu T. S. L. Następnie dr A d a m witając zebranych na tym pierwszym wojennym Zjeździe delegatów Kół i Związków i gości, udzielił głosu drowi G ł ą b i ń s k i e m u, który wygłosił obszerny referat na temat »Rola T. S. L. w ekonomicznem odrodzeniu kraju«.

Z kolei A. A l e k s a n d r o w i c z ó w n a wygłosiła dłuższy referat o »Opiece nad dziatwą«. Treścią referatu było zdanie sprawy z tego, co zrobiono przed wojną, oraz wskazania na przyszłość. Przy końcu przemówienia apelowała referentka imieniem T. S. L., aby w najbliższym czasie wszystkie instytucye, zajmujące się opieką nad młodzieżą, porozumiały się i razem się zgrupowały. Wkrótce T. S. L. zwołać ma posiedzenie wszystkich Towarzystw i porozumieć się co do wspólnej pracy oświatowej.

W dalszym ciągu radca P i e c h n i k z Krakowa mówił o zadaniach i organizacyi Towarzystw dla ochrony dzieci i młodzieży i wzywał, aby wszystkie towarzystwa tego rodzaju połączyły się dla wspólnej pracy i porozumiały się z Wydziałem krajowym. Następnie dr A d a m wypowiedział referat o najbliższych zadaniach T. S. L., na czem zakończyło się uroczyste posiedzenie w sali ratuszowej.

Po południu zgromadzili się delegaci w sali Bursy Grunwaldzkiej na dalsze obrady, którym przewodniczył prezes dr A d a m.

Na wstępie wiceprezes Związku okręg., radca Z a j ą c z k o w s k i przedłożył sprawozdanie Związku za ubiegłe lata wojenne, zaś skarbnik dr Czyżewicz odczytał sprawozdanie kasowe, po którem dr Piepes-Poratyński w imieniu komisyi kontrolującej postawił wniosek o udzielenie zarządowi absolutoryum, a skarbnikowi podziękowanie.

W dyskusyi przemawiali sekretarz T. S. L. p. R y m a r z Krakowa, p. G o ł o g ó r s k a, która zwracała uwagę na prace oświatowe nauczycielstwa, dalej mówił p. R y m a r o stworzeniu Rad gospodarczo-oświatowych po wsiach, p. G a ł a s i e w i c z o propagandzie kooperatywy na wsi i w miasteczkach i opiece nad chłopcem, przybywającym na krótki czas do miasta, dr S e r b e ń s k i o nauczaniu indywidualnem analfabetów. Po przemówieniu kilku jeszcze delegatów w sprawach poszczególnych Kół T. S. L., uchwalono wniosek o absolutoryum i uznanie skarbnikowi, poczem na wniosek radcy dra Próchnickiego nie dokonywano nowych wyborów, lecz pozostawiono zarząd Związku okręg. T. S. L. w tym samym składzie, a mianowicie: przewodniczący dr Ernest Adam, zastępcy: Tad. Zajączkowski i Felicyan Skórski, sekret.: Anna Złotnicka i Tad. Michoński, skarbnik dr Adam Czyżewicz, zast. Henryk Tenczyn. Członkowie zarządu: M. Argasińska, K. Bogdanowicz, C. Gałasiewicz, dr H. Polaczkówna, dr W. Serbeński, Zygm. Smulikowski, dr Artur Załęcki, M. Goedel, dr J. Kasparek, dr W. Osuchowski, dr Medyński, A. Rybczyński, K. Sołtysik, J. Chełmiński, Adamowa Czyżewiczowa, R. Orłoś, A. Łothcy. Komisya szkontrująca: dr J. Piepes-Poratyński, dr W. Szydłowski, Z. Pomiankowski.

Po załatwieniu sprawy wyborów zjazd przyjął wniosek postawiony przez p. Gałasiewicza treści następującej:

Wychodząc z założenia, że wszystkie ziemie polskie stanowią nierozerwalną całość Wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej i uważając za swój obowiązek prowadzenie jednolitej pracy oświatowej w całej Polsce, walny Zjazd delegatów Związku okręg. T. S. L. 1) wita z radością uchwałę Zarządu głównego co do zwołać się mającego wkrótce Zjazdu delegatów instytucyj oświatowych, pracujących na Śląsku, w Wielkopolsce, Królestwie Polskiem i na Litwie, celem ułożenia programu jednolitej pracy; 2) poleca prezydyum Związku okr. wysłanie telegramów do instytucyj oświatowych w Cieszynie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, z serdecznem braterskiem pozdrowieniem i zaznaczeniem nierozerwalnej łączności.

Na tem, po krótkiem przemówieniu dra Adama, obrady zakończono wieczorem i udano się na uroczysty wieczór, urządzony przez wychowanków Bursy grunwaldzkiej ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja.

Echa pobytu pary cesarskiej w Krakowie.

W uzupełnieniu sprawozdania Biura koresp. o pobycie pary cesarskiej w Krakowie w dniu 5 maja b. r. podajemy jeszcze szczegóły następujące:

W świcie pary cesarskiej, przybyłej do Krakowa, znajdował się od początku namiestnik Galicyi ekse. Karol hr. Huyn, który przez cały czas uroczystego przyjęcia dostojnych gości w naszem mieście towarzyszył im aż do samego odjazdu, a więc w barbakanie, kościele N. P. Maryi, starostwie, wreszcie na dworcu kolejowym.

W gmachu starostwa powracającą z kościoła Maryackiego parę cesarską przyjęła namiestnikowa hrabina Huynowa na pierwszym stopniu schodów i odprowadziła do salonu, gdzie znowu parę monarszą przyjęła arcyksiężna Marya Teresa wraz z księżną Hieronimową Radziwiłłową. Cesarz udał się do dużego salonu na przyjęcie deputacyi, a cesarzowa do sąsiedniego salonu, gdzie były zebrane panie. Tutaj mała księżniczka Renia Radziwiłłówna wręczyła cesarzowej wspaniały bukiet. Nastąpiło przedstawienie pań. Po przedstawieniach cesarzowa udała się do małego salonu, gdzie rozmawiała z arcyksiężną Maryą Teresą, arcyksięciem Karolem Stefanem, arcyks. Karolem Albrechtem, księciem Hieronimem Radziwiłłem, księżną Renatą Radziwiłłową, a następnie z Romanową hr. Potocką, Pawłem ks. Sapiehą, oraz Adamem ks. Czartoryskim.

Pani namiestnikowa przedstawiła cesarzowej panie: Niezabitowską, Bobrzyńską i Leową, następnie damy pałacowe, później inne damy. W dalszym ciągu pani namiestnikowa przedstawiła cesarzowej hrabinę Romanową Potocką jako wiceprezydentkę kraj. Tow. Czerwonego Krzyża, poczem hrabina Potocka przedstawiła znowu panie, należące do Czerwonego Krzyża, wreszcie przełożone klasztorów żeńskich i żony oficerów.

Po ukończeniu cerklu cesarzowa Zyta w towarzystwie pani namiestnikowej udała się otwartym powozem do szpitala wojskowego w Akademii handlowej. Po powrocie hrabina Huynowa odprowadziła cesarzową do starostwa na pierwsze piętro, gdzie cesarz Karol oczekiwał już przybycia cesarzowej. Para cesarska pożegnała się tutaj z arcyksiężną Maryą Teresą, księżną Radziwiłłową i namiestnikową hrabiną Huynową, poczem udała się na kolej.

W gmachu starostwa krakowskiego przez namiestnikową hrabinę Huynową przedstawione zostały cesarzowej Zycie następujące panie: Jerzowa hrabina Baworowska, p. Michałowa Bobrzyńska, hrabina Dunin Borkowska, panna Ludmiła Fedorowiczówna, pani Witoldowa Hausnerowa, Adamowa Jędrzejowiczowa, pani Korytkowa, Kazimierzowa Kostanecka, hrabina Lamezanowa, Ignacowa hrabina Ledóchowska, pani Juliuszowa Leowa, księżna Andrzejowa Lubomirska, księżna Kazimierzowa Lubomirska, hrabina Bolesławowa Miączyńska, Ludwikowa Michałowska, hrabina Mieroszewska, Kazimierzowa Morawska, hrabina Edwardowa Mycielska, hrabina Władysławowa Mycielska, pani Stanisławowa Niezabitowska, panna Zofia Popielówna, hrabina Anna Potocka, hrabina Andrzejowa Potocka, hrabina Romanowa Potocka, baronowa Puszetowa, hrabina Edwardowa Raczyńska, hrabina Stanisławowa Siemieńska-Lewicka, Eugenia Skrzyńska, Stefanowa Skrzyńska, hrabina Janina Stadnicka, hrabina Janowa Stadnicka, Stanisławowa Starowieyska, hrabina Adamowa Starzeńska, hrabina Iza Szembekowa, hrabina Adamowa Tarnowska, hrabina Stanisławowa Tarnowska, hrabina Zdzisławowa Tarnowska, hrabina Włodzimierzowa Tyszkiewiczowa, hrabina Aleksandrowa Wodzicka, hrabina Marya Wodzicka, wiceprezydentowa Zollowa, hrabina Adamowa Zamoyska, hrabina Stefanowa Zamoyska, hrabina Zygmuntowa Zamoyska.

Z Tow. kraj. Czerwonego Krzyża przedstawione zostały panie następujące: panna Dobrodziecka, panna Epstein, hrabianka Janina Konarska, hrabianka Marya Konarska, pani Rychłowska, panna Marya Sokołowska, panna Spornówna, hrabianka Wielhorska, hrabianka Wodzicka, panna Wiśniewska, oraz Siostry Bożego Miłosierdzia: Siostry Felicyanki, Siostry Magdalenki, Siostry Miłosierdzia, Siostry Nazaretanki, Siostry Urszulanki.

Wreszcie przedstawione zostały przez panią namiestnikową cesarzowej Zycie żony oficerów: generałowa Naumann i Rech, pułkownikowa Zielińska, żona komendanta Legionów polskich, pułkownikowa Dabrowiecka, pułkownikowa Grimm, pani Krentwald, p. baronowa Rohm z córką, p. Wank, p. Kulińska, p. Nikodem, p. Rabl, p. Reichel, p. Wango, p. Ferstein, p. Rudner, p. Morawska, p. Ochsenheimer, p. Schlazo, p. Kostyal, p. Kugel i p. Sternbach.

Cesarz Karol przyjął między innemi także w Krakowie wszystkich r e p r e z e n t a n t ó w e p i s k o p a t u p o l s k i e g o i r u s k i e g o. Przyjęci zostali księża arcybiskupi ks. Bilczewski, ks. Teodorowicz, ks. Symon, biskupi ks. Pelczar, ks. Wałęga, książę biskup Sapieha, biskup-sufragan ks. Nowak, dalej biskupi ruscy ks. Chomyszyn i ks. Kocyłowski, wreszcie mitrat ks. Bielecki.

Jak już donieśliśmy, uroczystość przyjęcia pary monarszej w Krakowie w dniu 5 b. m. odbyła się w jak największym porządku, publiczność zachowywała się wzorowo. Kierownik policyi krakowskiej radca dr Broszkiewicz otrzymał ze strony namiestnika hr. Huyna i komendanta twierdzy gen. Guseeka wyrazy uznania i podziękowania za wyborną organizacyę służby bezpieczeństwa publicznego w czasie pobytu pary cesarskiej w Krakowie.

Kronika.

Kraków, 9 maja.

Uroczystość św. Stanisława. Wczoraj obchodził Kraków święto dyecezyalne z powodu uroczystości św. Stanisława; w kościele OO. Paulinów na Skałce odbyło się przed południem uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział liczne rzesze wiernych z Krakowa i okolicy. Uroczystą sumę celebrował ksiądz Bartynowski, a kazania wygłosili: w kościele ks. Makowski, na dziedzińcu ks. Staich. Groby zasłużonych były wczoraj otwarte, to też zwiedzały je setki osób, przybyłych na nabożeństwo. Uroczystości św. Stanisława sprzyjała przed południem piękna wiosenna pogoda, to też ulica Skałeczna od kościoła św. Katarzyny aż do bramy kościoła OO. Paulinów, dziedziniec kościelny, wreszcie murawy za Wisłą za murami klasztornymi rozbrzmiewały rozgwarem i życiem z powodu przybycia licznych tłumów, zwłaszcza ludu wiejskiego, który corocznie bierze udział w tych tradycyjnych nabożeństwach.

Z Centrali dla odbudowy Galicyi. Dzisiaj o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa rolniczego rozpoczną się trzydniowe obrady członków Rady przybocznej Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi. Porządek dzienny obrad obejmuje sprawy budżetowe. Dzisiaj rozpoczną się obrady sekcyi budowlanej.

W dniu 14 b. m. przyjeżdżają do Krakowa: szef sekcyi w ministerstwie robót publicznych, p. L a u d a, oraz radca ministeryalny, p. N o w o t n y, celem stwierdzenia urzędowego, jak daleko postąpiła akcya odbudowy kraju i celem ustalenia dalszego programu pracy.

Zbiórka na „Dar Narodowy 3-go Maja" przy stolikach i do puszek dała wynik następujący: 1. Obok handlu Szarskiego 249 kor. 48 h. 2. Obok handlu Wenzla 252 kor. 85 h. 3. Obok hotelu Drezdeńskiego 231 kor. 14 h. 4. U wylotu ulicy św. Jana 287 kor. 13 h. 5. Obok Maurizzia i wieczór w kawiarni Teatralnej 246 kor. 6. Pod Hawełką 441 kor. 7. Pod Baranami 405 kor. 87 h. 8. Obok handlu Szczurkowskiego 369 kor. 31 h. 9. Sukiennice 430 kor. 10. Obok Grand-hotelu 338 kor. 40 h. 11. Obok Izby handlowej 296 kor. 12. Na placu Słowiańskim 268 kor. 13. Pod T. S. L. 355 kor. 14. Obok Barbakanu 485 kor. 71 h. 15. Obok kawiarni Teatralnej 348 kor. 16. Na placu Matejki 322 kor. 35 h. 17. Obok handlu Olszowskiego 137 kor. 32 h. 18. Róg Stolarskiej i Siennej 430 kor. 19. Główna poczta 349 kor. 64 h. 20. Obok handlu Suskiego 329 kor. 13 h. 21. III. Most 154 kor. 82 h. 22. Obok hotelu Royal 226 kor. 82 h. 23. Obok pałacu Larischa 306 kor. 28 h. 24. Róg Plant i Zwierzynieckiej 285 kor. 50 h. 25. Na Salwatorze 135 kor. 2 h. 26. Obok uniwersytetu 164 kor. 27. Na ulicy Wolskiej 92 kor. 50 h. 28. Róg Plant i św. Anny 209 kor. 12 h. 29. Szewska-Jagiellońska 371 kor. 47 h. 30. Obok Drobnera 181 kor. 31. Obok Esplanady 331 kor. 32. Obok Bizanza 416 kor. 3 h. 33. Obok kościoła OO. Karmelitów 444 kor. 87 h. 34. Obok Stowarz. Nauczycielek 234 kor. 87 h. 35. Hotel Krakowski 337 kor. 71 h. 36. Planty obok pomnika Straszewskiego 1056 kor. 67 h. 37. Na dworcu kolejowym 271 kor. 38. Obok hotelu francuskiego 280 kor. 39. Planty róg Kopernika 226 kor. 90 h. 40. Na akademii 39 kor. 10 h. 41. W teatrze miejskim 53 kor. 42. W kościele N. P. Maryi 398 kor. 17 h. 43. Festyn w Parku dra Jordana 2058 kor. 12 h. 44. Puszki wolne 226 kor. 17 h. Razem 14.972 kor. 53 hal. Nie jest tu jeszcze wliczony dochód z nalepek, sprzedanych przez sklepy i zakłady. Zarząd główny T. S. L. czuje się zobowiązanym do publicznego podziękowania wszystkim, którzy do tego świetnego wyniku zbiórki się przyczynili. Prezes: Dr Ernest Bandrowski. Sekretarz: Stanisław Rymar.

Hojny dar. Pragnąca zachować »incognito« osoba, złożyła onegdaj w cukierni p. Maurizia kwotę 500 K na rzecz Towarzystwa ratunkowego w Krakowie. — Kwotę tę Towarzystwo ratunkowe już otrzymało.

Rozszerzenie bursy im. Potockiego w Krakowie. Na wniosek sekcyi III. (przemysłowej) udzieliła Centrala odbudowy Polskiemu Związkowi młodzieży rękodzielniczej w Krakowie subwencyi 25.000 koron na rozszerzenie bursy im. Potockiego, któreby pozwalało na pomieszczenie 50 chłopców, oraz subwencyi w wysokości 5.000 koron na cele pośrednictwa w umieszczaniu młodzieży rękodzielniczej w odpowiednich zawodach i warsztatach. — Nadto rzuciła sekcya III. myśl urządzenia przy bursie warsztatów rzemieślniczych, w którychby młodzież przygotowywała się, względnie doskonaliła, dla przyszłej pracy fachowej, oświadczając gotowość udzielenia dalszej subwencyi na powyższy cel.

Nowy dyrektor III. gimnazyum w Krakowie. »Gazeta Lwowska« donosi: Dyrektor polskiego gimnazyum w Cieszynie, p. Wiktor S c h m i d t, został zamianowany dyrektorem III. gimnazyum w Krakowie.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj występuje Solski w »Judaszu« K. Rostworowskiego, którą to kreacyę zalicza artysta do najświetniejszych w swym repertoarze. — Jutro ujrzymy powtórzenie »Skąpca« Moliera ze Solskim w roli tytułowej. W piątek teatr zamknięty, na sobotę zaś przygotowuje teatr interesujące wznowienie Szekspirowskiej komedyi »Poskromienie złośnicy« z Solskim w roli Petruchia. W roli tej ukaże się u nas Solski po raz pierwszy.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3½ bajka dla dzieci Goernera: »Śnieżyczka i siedmiu karłów«, wieczorem po raz drugi melodyjna operetka L. Falla: »Róża ze Stambułu« z p. Krajewską w partyi tytułowej.

Jutro wystawia scena ludowa zawsze mile witana komedye Z. Przybylskiego pod tytułem: »Dwór we Włodkowicach« z pp.: Czechowską, Urbanowicz, Kołman, oraz debiutującą p. Wilgard i panami: Filarskim, Helleńskim, Biesiadeckim, Kozielskim, Motyczyńskim i Berskim w rolach głównych.

Koncert w sali Saskiej urządził komitet Sodalicyi onegdaj na rzecz biednych dzieci. Program, artystycznie ułożony, wykonany siłami miejscowemi, obejmował utwory fortepianowe, solo na wiolonczelę, pięknie odegrane przez p. Paszkowskiego i pieśni. Z wykonawców zwróciła na siebie uwagę śpiewaczka p. F r e j ó w o w a, której piękny głos zasługuje na zaopiekowanie się nim i to pod wytrawnym kierunkiem.

Wyższa szkoła muzyczna Eugenii Rosenberg urządziła w lokalu szkoły (ulica Bonerowska l. 6) dwa popisy uczniów i uczenic. Program pierwszego popisu (produkowały się dzieci) zawierał utwory pedagogiczne Reineckego, Clementi'ego, Haydna, Beethovena, Webera, Schyttego i t. d. Drugi popis przyniósł produkcye uczenic starszych. Rozpoczął się wykonaniem »Preludyum d-moll« J. S. Bacha przez p. Bronisławę Blassberżankę. Żywo oklaskiwano Beethovena »Kontretänze« na dwa fortepiany, wykonane przez pp. Olimpię Madejównę, Kamilę Boroniównę, Sydonię Bincerównę i Felicyę Szperównę. Najwięcej podobała się gra panny Kamili Boroniównej, która wykonała piękne »Impromptu As-dur op. 142« Schuberta. Współudział w popisie wzięła p. Hermina Bertiżanka (uczenica prof. Wierzuchowskiego), która odegrała poprawnie »Largo« Händla i »Serenadę« Burmestra przy akompaniamencie rytmicznym p. Szperówny. W popisie uczestniczyła bardzo liczna publiczność.

Przeciwko drożyźnie obuwia. Magistrat krakowski ogłosił onegdaj rozporządzenie ministeryalne z marca b. r., normujące szczegółowo ceny kupna i sprzedaży obuwia po sklepach. Władze krakowskie winny te postanowienia ściśle kontrolować, gdyż od dłuższego czasu rozpanoszyła się u nas niebywała lichwa cen za obuwie i za naprawę obuwia.

Kurz na plantach. Od czasu ustalenia się wiosennej pogody, planty krakowskie zawrzały ponownie życiem. Niestety, w tym roku przechadzka po plantach jest niemożliwa z powodu niebywałego kurzu i prochu, jakie tam stale panują; nie trzeba się zresztą temu dziwić, gdy się zważy, że w tym roku jeszcze ani razu plant nie skrapiano.

Z kraju.

Wyjazd na letniska w Galicyi. W urzędowej »Gazecie Lwowskiej« ogłasza namiestnictwo następujące zarządzenie: »Celem uregulowania dostawy żywności do miejsc kąpielowych i kuracyjnych w zbliżającym się sezonie letnim, zarządził Urząd dla wyżywienia ludności w Wiedniu obowiązek zgłaszania się, a mianowicie: mieszkańcy miast w Galicyi, liczących ponad 20.000 mieszkańców, a więc: Drohobycza, Jarosławia, K r a k o w a, Lwowa, Nowego Sącza, Przemyśla, Rzeszowa, Stryja i Tarnowa, którzy w roku bieżącym zamierzają udać się do miejsc kąpielowych, oraz letnisk w kraju, to jest: Truskawca, Lubienia, Iwonicza, Rabki, Krynicy, Szczawnicy, Zakopanego, Niemirowa i Rymanowa (innych letnisk w Galicyi obowiązek zgłaszania nie dotyczy), a także do miejsc kąpielowych poza krajem, lecz w Austryi, na przeciąg najmniej 4 tygodni, lub, o ile kuracya w danej miejscowości trwa krócej, na krótszy przeciąg czasu, obowiązani są zgłosić to pisemnie najdalej do 1 czerwca b. r. do władzy politycznej w okręgu, w którym leży dana miejscowość. W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko zgłaszającego się, ilość osób towarzyszących, dzień przyjazdu, długość zamierzonego pobytu i nazwę stałego miejsca zamieszkania. Ponadto należy odpis zgłoszenia przedłożyć w tym samym terminie władzy politycznej swego stałego miejsca zamieszkania.

Osoby wyjeżdżające mają obowiązek wymeldować się w swej komisyi rozdziału kart chlebowych, cukrowych i t. d., w zamian za co otrzymają »legitymacyę dla kontroli wymeldowania kart spożycia«, jako dowód stale potrzebny, że przepisom uczyniły zadość. Te bowiem tylko osoby mogą liczyć na przydział obowiązujących kart cukrowych, chlebowych i t. p., oraz potrzebnych środków żywności w czasie letniego pobytu i za powrotem do domu.

Do poboru białej mąki, białego pieczywa, ryżu i t. p. będą uprawnione osoby, które wykażą się specyalnem świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez lekarza urzędowego (w Krakowie przez lekarza miejskiego).

Wreszcie nie wolno jest kuracyuszom zakupywać większych ilości żywności ze szkodą miejscowej ludności, ani też wywozić jej później do swego stałego miejsca pobytu.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 1 maja b. r.«

Pomoc Centrali odbudowy dla Spółki ślusarskiej w Świątnikach. (L) Wydział krajowy otrzymał od Centrali odbudowy na wniosek sekcyi III. (przemysłowej) pożyczkę 140.000 K na budowę warsztatów i hali maszynowej dla szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Tarnów, 5 maja. (Obchód uroczystości 3 Maja. — Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej. — Samobójstwo).

Onegdajsza uroczystość 3 Maja była właściwie świętem młodzieży. Staraniem dyrekcyj szkół średnich odbyły się w kościołach nabożeństwa, w których wzięła udział nasza młodzież. Dzień ten był wolny od nauki szkolnej. Wieczorem odbył się tradycyjny pochód młodzieży szkół średnich. Z pod kapliczki św. Walentego, z pod której ongiś wyruszyli powstańcy na bój z caratem, wyruszył pochód, w którym wzięli udział studenci wszystkich zakładów średnich, seminaryum nauczycielskiego, uczenice gimnazyum realnego SS. Urszulanek, oraz garść bawiących w naszem mieście legionistów. Czoło pochodu otwierał jeździec na koniu, przybrany w barwny strój krakowski. Potężna wstęga pochodu, oświetlona światłem licznych pochodni i lampionów, urozmaicona sztandarami z wizerunkiem Orła Białego, przy odgłosie bębna, przeszła bocznemi ulicami, wypłynęła na ulicę Krakowską i w towarzystwie niezliczonych tłumów publiczności podążyła na plac Kazimierza Wielkiego pod pomnik Mickiewicza, gdzie odśpiewano pieśni narodowe. Mów żadnych nie wygłoszono. Właściwa uroczystość odbędzie się dnia 6 b. m.

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dra M ü t z a odbyło się dzisiaj posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej. Głównym przedmiotem obrad, w których zabierali głos pp.: dr Mütz, Wojciechowski, Margulies, Oplustil, Gutowski, Silbiger, Zaremba, dr Merz i Wowkonowicz, było zabezpieczenie sobie przyszłej dostawy ziemniaków. Umówiono cenę kupna, prowizyę i t. p. Wyrażono przy tej sposobności życzenie, by zawierać kontrakty nie tylko z obszarami dworskimi, lecz również z gminami. Ponieważ zapotrzebowanie miasta jest znaczne, bo wynosi 700 wagonów ziemniaków rocznie, przeto naglono o pośpiech. Dowiedziano się również ze zdumieniem, że kontyngent, przyznany Tarnowowi, wynosi zaledwie 240 wagonów. Wszyscy mowcy bez wyjątku żalili się na brak tego artykułu w mieście. Magistrat czyni wprawdzie rozpaczliwe wysiłki, by sprostać zapotrzebowaniu i zaopatrzyć przynajmniej ludność uboższą w ziemniaki, lecz wszelkie wysiłki są nadaremne, zwłaszcza, że ziemniaków z powiatu do powiatu przewozić nie wolno. Wobec tego, że powiat tarnowski posiada jeszcze ziemniaków kilkanaście wagonów, włączając w to ziemniaki na sadzenie, a rząd zażądał kontyngentu 140 wagonów, przeto zażądano uchylenia tego rozporządzenia, domagając się równocześnie otwarcia jednego powiatu dla potrzeb Tarnowa, którego biedniejszej ludności grozi wprost głód z powodu nędzy ziemniaczanej.

W tych dniach odebrał tu sobie życie wystrzałem z rewolweru Piotr Bril, oficyał pocztowy. Ś. p. Bril liczył lat 36. Powodem rozpaczliwego kroku było, według pozostawionego listu, przeniesienie denata na inne miejsce służbowe. Tragicznie zmarły należał do narodowości ruskiej.

Budowa elektrowni w Krośnie. (L) Gminie miasta Krosna przyznała Centrala odbudowy wskutek wniosku sekcyi III. (przemysłowej) pożyczkę 70.000 K na wykończenie budynku tamtejszej elektrowni, której budowa została przerwana z wybuchem wojny, wskutek czego groziło mu obecnie zniszczenie. Oczywiście uruchomienie elektrowni będzie mogło nastąpić dopiero po wojnie, gdyż obecnie brak materyałów, w szczególności miedzi.

W rocznicę ślubów Jana Kazimierza. Na pamiątkę ślubów, złożonych w roku 1656 przez króla Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej, w myśl których z wdzięczności za ocalenie Polski od Szwedów oddał król siebie, kraj i naród cały szczególniejszej opiece Bogarodzicy, ogłaszając Ją Królową Korony Polskiej, odprawiano od szeregu lat przed tym ołtarzem w katedrze lwowskiej pontyfikalne nabożeństwo w pierwszą niedzielę maja. W bieżącym roku nabożeństwo to odprawiono na intencyę wolnej i niepodległej Polski. Zapełniła się Bazylika lwowska, tłumy zaległy nie tylko nawę środkową, ale i boczne. Nie brakło tu reprezentantów wszystkich zawodów i wszystkich warstw Lwowa. Byli tu uczestnicy walki z roku 1863 ze sztandarem, legioniści i żołnierze Polacy armii austryackiej. Nabożeństwo odprawił w zastępstwie arcybiskupa ks. Bilczewskiego infułat ks. Zajchowski w otoczeniu kapituły i kleru, a kazanie okolicznościowe wypowiedział bardzo pięknie ks. Czesnak.

W dniu niedzielnym na tę intencyę modliło się duchowieństwo w całej Polsce. W Królestwie Polskiem we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych odczytano, w myśl życzenia arcybiskupa warszawskiego, ks. Kakowskiego, wezwanie do ludu polskiego, w którem arcypasterz dał inicyatywę, aby w tym roku w dniu uroczystości Królowej Korony Polskiej odprawiono nabożeństwo na intencyę wolnej i niepodległej Polski.

Panorama Racławicka ze Lwowa dla Warszawy. Zjednoczone komitety kilku instytucyj kulturalnych miasta Warszawy zwróciły się do zarządu miasta Lwowa z propozycyą wypożyczenia na pewien czas Panoramy Racławickiej Warszawie, zapewniając równocześnie pokrycie kosztów przewiezienia tego dzieła i ochronę przed zniszczeniem. Kwestyę tę rozważano już na jednem z posiedzeń komisyi archiwalno-muzealnej i komisya zajęła stanowisko przychylne.

Wiadomości z Bóbrki. Jak donoszą z miasta Bóbrki do lwowskiej »Gazety Wieczornej«, w powiecie bóbrzeckim wśród zdala dolatującego tu i ówdzie huku armat, rozpoczęły się już roboty w polu na dobre. Dotkliwie daje się wprawdzie i tu odczuwać brak rąk męskich, zwłaszcza od ostatniego przeglądu pospolitaków; pola uprawiają przeważnie jeńcy pod eskortą wojskową. Dla każdej gminy przeznaczono żołnierza, mającego do pilnowania robót w polu.

Pogoda nie dopisuje. Nastało dżdżyste, mroźne, w deszczowo-śnieżne opady obfite powietrze, które na i tak dość popsutych drogach tworzy nie do przebycia wprost moczary.

Aprowizacya funkcyonuje znośnie. Brak natomiast owsa, kaszy i krup.

M i a s t o B ó b r k a j e s t s p a l o n e, powiat natomiast bardzo mało ucierpiał od wojny. Zupełnie nietknięte są gminy: Pietniczany, Chodorkowce, Ernsdorf, Mühlbach, Hrusiatycze, Sokołówka, Repechów i inne. Ocalał też klasztor OO. Bernardynów we Fradze, gdzie przebywa obecnie tylko przeor. Smutny natomiast widok przedstawiają popalone budynki w Bóbrce i d o s z c z ę t n i e s p a l o n e m i a s t e c z k o S t r z e l i s k a. Sklepy w Bóbrce mieszczą się w prowizorycznie pobudowanych drewnianych domkach. Ważny punkt węzłowy Chodorów również zniszczony, lecz powoli się odbudowujący, robi wrażenie garnizonowego miasta.

Z Królestwa Polskiego.

Rocznica 3 Maja w Hrubieszowie. Staraniem Ligi kobiet pogotowia wojennego w Hrubieszowie urządzono dnia 3 b. m. przy współudziale wszystkich tutejszych stowarzyszeń uroczysty obchód z okazyi rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Przez cały dzień odbywała się sprzedaż kwiatka na dochód »Polskiej Macierzy szkolnej« w Hrubieszowie. Muzyka 89 pułku piechoty przygrywała od godziny 6 rano po ulicach. Rano odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym proboszcz ks. Melchior Juściński wobec przedstawicieli władz, towarzystw i licznie zgromadzonego ludu. Po nabożeństwie odbył się uroczysty pochód do grobu powstańców z roku 1863 przy współudziale kilkutysięcznych uczestników. Do zebranych przemówił były burmistrz tutejszy, sędzia pokoju Mieczysław Polaczek, oraz legionista Frombach, poczem chór Ligi kobiet odśpiewał pieśń: »Z dymem pożarów«. Oddział Legionów polskich oddał salwę honorową. Uroczystość zakończyła się odczytami na temat konstytucyi, oraz wieczorkiem, urządzonym w sali teatralnej.

Piotrków. (Obchód 3-go Maja). Święto 3 go Maja wypadło u nas z niezwykłą okazałością. O godzinie 9 rano odbyło się w kościele OO. Pijarów nabożeństwo, w którem wzięła udział młodzież szkół tutejszych. Po nabożeństwie odbył się w sali gimnastycznej gimnazyum obchód, który zagaił prof. Kozielewski słowem wstępnem o Konstytucyi 3 Maja, poczem uczeń Munkiewicz wygłosił wiersz Słowackiego „Bogarodzico". Programu dopełniły popisy chóru młodzieży gimnazyalnej. Następnie o godzinie 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym przy udziale Rady miejskiej, oddziałów legionistów, delegacyi Departamentu wojskowego. Po nabożeństwie publiczność odśpiewała „Boże coś Polskę", a legioniści pomaszerowali przed gmach komisaryatu werbunkowego, gdzie z balkonu przemówił w gorących słowach chorąży Legionów, dr Grabowski.

W południe odbyła się w sali rzemieślników i handlowców manifestacya Rady miejskiej, do której podniosłe przemówienie wygłosił prezydent miasta Rudnicki. Liga kobiet ofiarowała Radzie miasta tarczę z orłem białym, która zawieszoną będzie na wieczną pamiątkę w sali obrad Rady miasta. Na cele Polskiej Macierzy Szkolnej Rada miasta złożyła z okazyi obchodu 500 koron.

Następnie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej u wylotu ulicy Kaliskiej i placu Bernardyńskiego. Na tablicy widnieje napis:

„Ku czci tych, którzy wolni od hańbiących przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie Niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, Konstytucyę Polsce w dniu 2 maja 1791 roku uchwalili — Miasto Piotrków dnia 3 maja 1916 roku tę pamiątkę kładzie".

W godzinach popołudniowych odbył się w ogrodzie Bernardyńskim koncert orkiestry straży ogniowej ochotniczej, a wieczorem patryotyczny obchód w sali rzemieślników.

Spis maszyn w okupacyi niemieckiej w Polsce. Celem ustalenia ilości maszyn, znajdujących się obecnie w stanie nieczynnym w okupacyi niemieckiej Królestwa Polskiego, zarządził generał-gubernator w Warszawie spis wszystkich maszyn. Maszyny nieczynne zostaną przez komisyę opatrzone numerem zajęcia. Podania o zwolnienie wnosić można jedynie odnośnie do tych maszyn, które w czasie kontroli, przeprowadzonej przez komisyę, były chwilowo nieczynne i z tego powodu zaznaczone zostały. Wedle obwieszczenia urzędowego, nie zamierzają władze okupacyjne rekwirować maszyn będących w ruchu, zwłaszcza czynnych dla celów rolniczych, dla interesów publicznych i dla dostaw wojskowych.

Ze świata.

W sprawie nowej regulacyi płac wszystkich urzędników obradowali w sobotę, dnia 6 b. m., w Wiedniu delegaci nauczycieli austryackich szkół średnich. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zastępował dr W e i n e r z Krakowa. Po przedyskutowaniu różnych projektów, Związek nauczycieli szkół średnich oświadczył się za projektem dra W o l k a n a. W ten sposób wszystkie asocyacye urzędnicze wystąpią solidarnie zaraz po otwarciu parlamentu z jednolitym projektem regulacyi płac. Projekt uwzględnia zasady minimum egzystencyi, automatyczny bezwzględny postęp w płacy co dwa lata, oraz dodatki z powodu wyższych studyów, z powodu wyższej rangi, znaczne dodatki z powodu obarczenia rodziną według kilku stopni i dodatki na mieszkanie, stopniowane według rangi, stosunków rodzinnych, oraz miejscowości. Projekt żąda wszędzie z n a c z n e g o p o d w y ż s z e n i a. O ile jednak rząd uwzględni te słuszne życzenia, zależeć będzie od dalszych starań Związków urzędniczych, od rządu i od reprezentacyi naszej w parlamencie. Najbardziej popiera projekt ogólna i krytyczna nędza urzędnicza i profesorska.

Śmierć czeskiego polityka. W Bernie Morawskiem zmarł po przebyciu operacyi wybitny działacz i polityk czeski, dr S l a m a, b. poseł do parlamentu i przez pewien czas sędzia w Cieszynie. Dr Slama położył niemałe zasługi dla Czechów, jako szerzyciel świadomości narodowej wśród Czechów na Śląsku. Podczas swego pobytu w Cieszynie napisał w języku czeskim dzieło o Śląsku pod tytułem: »Vlastenecke putovani po Slezsku«, w roku 1889 wydawał »Dějiny Tesinska«, a od r. 1894

wydawał »Slezskou kroniku«. W roku zeszłym był skazany na 6 lat więzienia za zatajenie kartek ulotnych, mieszczących zbrodnię zdrady stanu, ale w drugiej instancyi został uwolniony.

Powiesić lichwiarzy żywnościowych. W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem wojskowym generał Gröner, szef urzędu wojennego, wystąpił ostro przeciwko lichwiarzom żywnościowym i oświadczył: »Mojem »caeterum censeo« jest zawsze to, że położenie się nie poprawi, dopóki kilku z tych łotrzyków nie zostanie powieszonych na placu Poczdamskim«.

Spadkobiercy Hansemanna 100.000 marek na »Ostmarkenverein«. Celem uczczenia zmarłego członka głównego zarządu »Ostmarkenvereinu«, Hansemanna z Pempowa, matka jego i siostry ofiarowały na cele tego Towarzystwa 100.000 marek.

Carewicz a Kierenski. Wedle wiadomości, które otrzymały z Petersburga dzienniki w Hadze, rosyjski minister sprawiedliwości odwiedził uwięzioną rodzinę carską. Car okazuje ciągle tę samą obojętność na wszystkie wypadki. Gdy Kierenski stanął wobec carowej, zapytała carowa: »Czego pan sobie życzysz odemnie?« Kiereński odparł: »Nic, ale sądziłem, że może pani życzy sobie czegoś odemnie«. Carowa odpowiedziała: »Nie chcę od pana niczego«, poczem wyszła z pokoju.

Były następca tronu, w. ks. Aleksy, wyszedł naprzeciw Kierenskiego i rzekł: »Proszę mi powiedzieć, panie Kierenski, jako znawca praw rosyjskich, czy ojciec mój ma prawo odrzucić mój spadek?« Kierenski odpowiedział: »Wedle ustawy nie może tego uczynić«. W. ks. Aleksy zauważył: »O to chciałem się tylko zapytać. Dziękuję«.

Dudykiewicz w opałach. Wschodnia agencya telegraficzna (WAT) w Berlinie donosi ze Sztokholmu: Osławiony przywódca »Rosyan galicyjskich«, Dudykiewicz, oskarżony został o popełnienie całego szeregu przestępstw nie tylko politycznych, ale i cywilnych, wskutek czego postawiony będzie przed zwyczajny sąd rewolucyonistów rosyjskich. Instancya ta ma zdecydować o tem, czy Dudykiewicz ma wogóle jeszcze pozostawać w dalszym ciągu na wolności, czy też zostać natychmiast aresztowany. Śledztwo przeciw niemu, oraz redagowanej przez niego gazecie »Prikarpackaja Ruś« wywołuje w prasie rosyjskiej niemałe zgorszenie.

Pomoc Edisona. Berlińskie dzienniki donoszą z Hagi:

Wedle wiadomości z Nowego Jorku, zajmuje się obecnie Edison na czele 75 techników udoskonaleniem wynalazku, służącego do obrony przeciwko łodziom podwodnym. Ma to być przyrząd, który mieścić się będzie na pokładach okrętów i przez wytwarzanie specyficznych fal będzie wystrzelone torpedy nieprzyjacielskie albo zwracać z ich drogi, albo wywoływać ich przedwczesne i skutkiem tego nieszkodliwe wybuchy.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 9 b. m.: »Judasz z Kariothu« K. Rostworowskiego (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

We czwartek, dnia 10 b. m.: »Skąpiec« Moliéra (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

W Piątek, dnia 11 b. m.: Teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 12 b. m.: (wznowienie) »Poskromienie złośnicy« Szekspira (występ dyrektora Ludwika Solskiego).

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 9 b. m., po południu: »Śnieżyczka i siedmiu karlów«, bajka; wieczorem po raz drugi: »Róża ze Stambułu«, operetka.

Zmarli:

Z Mravinesiesów Agata Bojarska, wdowa po profesorze uniwersytetu, zmarła dnia 8 maja b. r. w 77 roku życia. — Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 4 po południu, z domu przy ulicy Czystej l. 19. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, dnia 11 b. m., o godzinie 8½ rano w kościele św. Szczepana na Piasku.

Koncert Bronisława Hubermana.

Kraków, 9 maja.

Zbyt znany i uznany artysta, by długo wywodzić zalety jego gry. Cechą Hubermana jest dążność do wydobycia duchowego wyrazu z muzyki, a zupełne usunięcie na najdalszy plan techniki dla techniki. Huberman jest poetą między skrzypkami; istnieje dla niego tylko uczuciowy nastrój, zawarty w kompozycyi; idzie mu więc o jego uzewnętrznienie choćby nieraz z poświęceniem pięknego brzmienia. W czasie wykonania przejmuje się kompozycyą do tego stopnia, że nie cofa się przed żywą i afektowaną (zresztą nie zawsze estetyczną) gestykulacyą.

Gra Hubermana ma charakter impressyjny, posługuje się raczej barwą, aniżeli linią, której czystość niejednokrotnie zamazuje. Stąd muzyka nowoczesna ma w nim idealnego wykonawcę, podczas gdy n. p. Bacha: Ciacona ma w jego interpretacyi za mało koniecznego spokoju, monumentalnej plastyki i »klasycznej« linii. Huberman grał ją zbyt nerwowo; może zresztą zdenerwowanie płynęło z niedostrojenia skrzypiec, czemu już w toku gry nie można było zapobiedz.

Zamiast zapowiedzianej sonaty Brahmsa D-moll, usłyszeliśmy sonatę A-dur (op. 100). Tu właśnie czarował Huberman poezyą i polotem (zwłaszcza we finale). Szczytem finezyi wykonania był koncert Czajkowskiego z przecudownie wyśpiewaną »Kanzonetą«.

Reszty programu nie słyszałem niestety, gdyż z powodu niedyspozycyi musiałem salę opuścić; jak mi mówiono, grał Huberman niemniej pięknie pozostałe punkty programu, to jest Chopinowski Nokturn op. 27 Nr 2 i Wieniawskiego polonez A-dur, a nadto dodał na natarczywe żądania słuchaczów, szczelnie wypełniających salę, transkrypcyę Schubertowską »Ave Maria«.

Partya fortepianowa w sonacie Brahmsa i akompaniament do innych kompozycyj spoczywał w ręku wytrawnego pianisty p. Leopolda Spielmanna.

Dr Józef Reiss.

Dział ekonomiczny.

* **Niekwalifikowani robotnicy z Królestwa Polskiego.** C. k. namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) ma do dyspozycyi 700 zwykłych (niekwalifikowanych) robotników z Królestwa Polskiego, których może przydzielić do końca września 1917 roku na następujących warunkach:

Pracodawcy, reflektujący na robotników, muszą zobowiązać się do udzielenia każdemu 10 K bezzwrotnej zaliczki po zawarciu kontraktu pracy, oraz 5 K premii po ustaniu stosunku służbowego. Ponadto pracodawcy biorą na siebie obowiązek udzielenia robotnikom mieszkania i utrzymania, poza którem wynagrodzenie dzienne wynosi dla mężczyzn w sile wieku 3 korony, dla chłopców i kobiet 2 K 50 h, dla robotników i robotnic poniżej 15 lat 2 K. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe 40 h dla robotników i robotnic niżej 15 lat 30 h. W miesiącach lipcu i sierpniu dla wszystkich wynagrodzenie dzienne wyższe o 40 h. Koszta pośrednictwa transportu do miejsca pracy, oraz utrzymania ich do czasu zawarcia kontraktu, pokrywa namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi). Dzień pracy trwa od godziny 5 rano do godziny 7 wieczorem z półgodzinną przerwą na śniadanie i podwieczorek, a z godzinną przerwą na obiad. Reflektujący na tych robotników mają telegraficznie zawiadomić o tem namiestnictwo (Centralę krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi) sekcyę III. Kraków, Rynek l. 30, oraz wysłać natychmiast swego pełnomocnika do ekspozytury krajowego biura pośrednictwa pracy w Oświęcimiu w celu wybrania odpowiednich robotników i zawarcia z nimi kontraktu pracy.

Zwołanie Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 maja.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam: **Posiedzenie Koła polskiego zwołane zostało na poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 11 przed południem w gmachu parlamentu. Na porządku dziennym stoi sprawozdanie o rokowaniach z rządem co do wyodrębnienia Galicyi.**

Cesarz a szósta pożyczka wojenna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 maja.

Cesarz wystosował do ministra skarbu Spitzmuellera następujący telegram:

Przyjąłem do wiadomości sprawozdanie pańskie o przygotowaniach do 6-tej pożyczki wojennej. Myśląc z wdzięcznością o nadzwyczajnych świadczeniach wszystkich warstw posiadających w dotychczasowych pożyczkach wojennych, wyrażam nadzieję, że kapitał austryacki i szerokie koła publiczności oszczędzającej w obecnym okresie, nadzwyczaj ważnym dla zakończenia wojny, stworzą w całej pełni dowód naszej niezłomnej siły finansowej i niezachwianej stanowczości naszej.

Ja sam subskrybuję 12 milionów na 6-tą pożyczkę wojenną.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 maja.

Parlament przyjął w drugiem czytaniu etat wojskowy.

W komisyi budżetowej parlamentu oświadczył sekretarz stanu urzędu marynarki, że Niemcy swoimi wielkimi okrętami napowietrznymi trzymają prym. Dotychczas nieprzyjaciel nie zdołał im przeciwstawić nic wartościowego.

Komisya konstytucyjna parlamentu przyjęła wniosek, **dający posłom prawo odmawiania zeznań przy wykonywaniu swojego mandatu**, jakkolwiek sekretarz stanu urzędu sprawiedliwości oświadczył się przeciw temu. Następnie komisya rozpoczęła obrady nad wnioskami **o zmianę prawa wyborczego do parlamentu, o zaprowadzenie wyborów proporcyonalnych i w sprawie prawa wyborczego kobiet, oraz pomnożenia liczby mandatów poselskich.**

O pokój „niemiecki“.

(Telefonem).

Berlin, 9 maja.

Zjednoczenie niezawisłe domaga się **pokoju niemieckiego.** Na ostatniem zebraniu, w którem wzięło udział przeszło 1.000 osób, uchwalono rezolucyę, która protestuje przeciw uchwale socyalnych demokratów w sprawie zasadniczych warunków pokojowych i przeciw wszelkim machinacyom międzynarodowym, gdyż każdy pokój bez odszkodowania wojennego i bez powiększenia potęgi Niemiec równa się ruinie państwa niemieckiego. Niemcy muszą wyjść z wojny światowej ze zwiększoną potęgą polityczną na wschodzie i zachodzie, muszą uzyskać bezpieczne granice i zabezpieczyć się przeciw wszelkim próbom wygłodzenia, a przez zyskanie nowych krajów powiększyć kolonie i opanować wybrzeże Flandryi.

Demonstracye przeciw rządowi w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 9 maja.

»Nieuwe Rott. Courant« donosi:

Petersburski sprawozdawca »Daily Telegraphu« donosi 4 bm.: W demonstracyach, które w czwartek po południu odbyły się przed pałacem Taurydzkim, **przyłączył się do tłumu batalion rezerwowy pułku finlandzkiego.** Żołnierze nieśli chorągwie i napisy: **Precz z Milukowem! Inne wojska przyłączyły się, tak, że razem zebrało się 15.000 żołnierzy z chorągwiami i plakatami. Rozpoczęły się kontrdemonstracye za rządem.** Robotnicy byli bardzo nieprzyjaźnie dla rządu usposobieni.

O północy, jak już doniesiono, Milukow przemówił do ludu. Mowę jego przyjęto z zapałem. W dalszym ciągu tej nocy usposobienie tłumu zdawało się coraz bardziej przychylnem dla rządu. Wiele osób w rozmowie z żołnierzami i oficerami chciało się dowiedzieć, co skłoniło żołnierzy do takiego postępowania. Pytania te przeważnie zostały bez odpowiedzi. Żołnierze oświadczyli, że starzy żołnierze zwołali ich, inni zaś mówili, że działali na rozkaz. Zdaje się, że sądzili oni, iż potrzeba tylko, aby rząd tymczasowy podał swoje warunki pokojowe a Niemcy zaraz te warunki przyjmą. W wielu **fabrykach robotnicy w czwartek przyjęli rezolucyę, potępiającą rząd i domagającą się, aby władzę rządową oddano wydziałowi delegatów robotników i żołnierzy.** Grupy robotników, niosących napisy, na których można było odczytać hasła jak najskrajniejszych żywiołów, udały się do gmachu Dumy. Wnet przybył tam także wielki pochód zwolenników rządu a wśród nich wielu żołnierzy pułku wołyńskiego. Obie grupy demonstrantów spokojnie się rozeszły.

W sobotę tenże korespondent donosi: **Dzień wczorajszy przypomniał wielkie dni rewolucyjne.** Setki tysięcy osób zebrało się na Newskim Prospekcie i innych wielkich ulicach. Samochody ciężarowe, przepełnione żołnierzami, bez wyraźnego celu przejeżdżały przez ulice. Tysiące manifestantów z chorągwiami i napisami, na których się uwydatniały wszelkie odcienia opinii politycznej tłumu, przeciągały ulicami miasta. **Rano miasto było podzielone na dwa obozy: na zwolenników i przeciwników rządu. Koła inteligencyi były za rządem, robotnicy przeciw.** W ciągu dnia liczba zwolenników rządu wzrosła, tak, że w późniejszych godzinach popołudniowych przeciwnicy rządu nie mogli się już pokazywać na Newskim Prospekcie. Przesilenie minęło. Rząd pozostaje. **Przywódcy wydziału robotników i żołnierzy uratowali sytuacyę. Bez nich rząd zostałby obalony, a następstwem byłaby wojna domowa i anarchia.** Niebezpieczeństwo tym razem było większe niż kiedykolwiek od chwili wybuchu rewolucyi.

Późnym wieczorem w czwartek rozpoczęła się wspólna konferencya rządu tymczasowego, wydziału wykonawczego robotników i żołnierzy, i komisyi Dumy. Od początku było widoczne, że obie strony pragną dójść do porozumienia. — Członkowie rządu wyczerpująco zdali sprawę o sytuacyi i nie taili jej grozy. **Prezydent ministrów Lwow oświadczył, że rząd gotów jest ustąpić na rzecz innych ludzi, którzyby mieli większe poparcie ludności. Minister wojny Guczkow zdał sprawę z położenia na froncie i powiedział, że sytuacya na froncie jest bardzo poważna.** Stan armii w tej chwili wywołuje wielkie zaniepokojenie. Trzeba wydać natychmiast zarządzenia, celem przywrócenia karności i podniesienia ducha w armii. Wprawdzie sytuacya nie jest beznadziejna, ale jeżeli stan obecny potrwa dłużej, to mogą przyjść przykre następstwa. Masy ludowe lekkomyślnie oceniają gadaninę pokojową, sądząc, że pokój można poprostu osiągnąć przez złożenie broni. **Guczkow oświadczył wkońcu, że nie dąży do zaborów, że idea aneksyi w tej chwili u nikogo nie znachodzi poklasku.**

Możliwości pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 9 maja.

Omawiając ostatni komentarz rządu rosyjskiego do noty Milukowa, powiada „Berner Tagblatt“:

Zrzekając się aneksyi, jakoteż z sankcyi i gwarancyi według pomysłu angielskiego, **rząd rosyjski staje w bezpośredniem przeciwieństwie do celów wojennych koalicyi**, które mówiły o zniszczeniu Austro-Węgier i o wyparciu Turków z Europy. Punkt sporny między Turcyą a Rosyą usunięty zostaje w porozumieniu z mocarstwami centralnemi, **teoretycznie więc niema już żadnych przeszkód, gdyż co do kwestyi polskiej da się osiągnąć porozumienie.** Możnaby sądzić, że rychłemu zawarciu pokoju nic nie stoi już w drodze. **Przeszkodą jednakże jest i pozostaje układ londyński**, zwłaszcza że Anglia trzyma rękę na rządzie petersburskim. W kwestyi pokoju odrębnego rząd tymczasowy prawdopodobnie oprze się naciskowi rady robotników i żołnierzy, lecz **widoki ogólnego pokoju poprawią się z chwilą, gdy Anglia zawróci wobec niepomyślnych okoliczności w Rosyi i wobec sytuacyi wojskowej. Gdyby Anglia wskutek wojny łodziami podwodnemi trafiona została w** ..., to stanowczo liczyć się należy z tem, że **rząd angielski bez względu na interesy sojuszników okazałby się gotowym do rokowań pokojowych.**

Groźby koalicyi wobec Rosyi.

Berlin, 9 maja.

»Berliner Tageblatt« donosi ze Sztokholmu:

»Aftonbladet« przynosi z Haparandy wiadomość, że ambasadorowie Anglii, Francyi, Stanów Zjednoczonych i Japonii odbywali w Petersburgu ostatnimi czasy **częste narady** z powodu domagania się Rady robotniczej, ażeby Rosya zawarła **odrębny pokój.** Ambasadorowie wymienionych państw oświadczyli wprost rządowi rosyjskiemu, że na wypadek zawarcia przez Rosyę odrębnego pokoju z mocarstwami centralnemi, **wojska japońskie natychmiast wkroczą do Syberyi.**

Konferencye francusko-angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 9 maja.

(Agencya Havasa). **Lloyd George, lord Robert Cecil, generał Robertson i admirał Jellicoe udali się do Paryża, aby z rządem francuskim naradzić się nad sytuacyą wojskową i sytuacyą na morzu.** Wszystkie kwestye, tyczące się zachowania się i przedsięwzięć Francyi na wschodzie, zostały zbadane i oba rządy zupełnie się ze sobą zgodziły.

Międzyparlamentarna konferencya koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 9 maja.

(Ag. Havasa). Międzyparlamentarna konferencya krajów koalicyi odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie. Stwierdzono, że we wszystkich sprawach, będących przedmiotem obrad, istnieje zupełna zgoda.

Przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę: Członkowie międzyparlamentarnej konferencyi krajów koalicyi na końcu 4-tej sesyi stwierdzają, że w pracach ich okazała się zupełna zgodność zapatrywań co do tego, jakiemi drogami iść należy, aby osiągnąć należyte i skuteczne postępowanie sojuszników na polu dyplomatycznem i wojskowem, aby zabezpieczyć aprowizacyę i przez to postawić siły na najwyższym poziomie.

Wobec nowej formy knowań pacyfistycznych mocarstw centralnych, członkowie konferencyi ponownie podkreślają zgodną wolę przystania tylko na taki pokój, który wraz z sukcesem usprawiedliwionych żądań narodowych zapewni zwycięstwo wolności i prawa na świecie.

Program pokojowy Ribota.

Kopenhaga, 9 maja.

»Berlingske Tidende« donosi z Paryża:

Prezydent gabinetu francuskiego Ribot wygłosił podczas uczty na cześć angielskich i włoskich parlamentarzystów mowę, w której oświadczył, że **wojna ma się ku końcowi.** Nie myślimy — mówił dalej Ribot — o uciskaniu żadnego narodu, choćby nieprzyjacielskiego, ale domagamy się odszkodowań i rękojmi, że zbrodnie przeciwko prawu narodów będą ukarane.

Nowy gabinet grecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 9 maja.

Agencya Stefaniego donosi z Aten:

Nowy gabinet ma skład następujący:

Przewodniczący i minister spraw zagranicznych Zaimis, sprawy wewnętrzne — Nekris, sprawiedliwość — Lidorikis, finanse — Rhallis, gospodarka społeczna — Kaliga, oświata — Eginitis, komunikacyi — kapitan regaty Argyropulos, wojny — pułkownik Chalambis, marynarki — Demergis, aprowizacyi — Drosopulos.

Grecka prasa daje jednomyślnie wyraz życzeniu, żeby patryotyzm i energia Zaimisa usunęła nieporozumienia z czwórprzymierzem i rychło przywróciła pełne zaufania stosunki.

Straty norweskiej floty handlowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 9 maja.

»National Tidende« donosi z Chrystyanii: Norweska flota handlowa straciła w kwietniu 50 okrętów o ogólnej pojemności 98.531 ton.

Wstrzymanie dowozu do neutralnych.

Genewa, 9 maja.

»Sun« nowojorski donosi, że wkrótce przybędą do Waszyngtonu misye Danii i Szwajcaryi, ażeby przedłożyć rządowi Stanów Zjednoczonych prośbę o dozwolenie dalszego przywozu z Ameryki środków żywności do tych krajów. »Sun« powiada, że **prośba ta będzie bezskuteczną**, chyba że kraje neutralne dadzą rękojmię, że **nie będą wywozić do Niemiec ani tych środków żywności**, które otrzymają z Ameryki, ani nawet tych, **które wytwarzane są w kraju.**

Zapowiedź akcyi wojennej Ameryki.

Düsseldorf, 9 maja.

»Generalanzeiger« donosi z Bazylei:

»Daily Mail«, omawiając spodziewane przybycie **floty amerykańskiej na wody europejskie w połowie bieżącego miesiąca**, podnosi, że będzie to **początkiem nowego okresu wojny.** Należy spodziewać się **wielkich wypadków wojennych na morzu.**

Akcya wojennej floty amerykańskiej.

Haga, 9 maja.

Donoszą tu z Waszyngtonu:

Flota wojenna Stanów Zjednoczonych wypłynęła na pełne morze, ażeby podjąć walkę z niemieckiemi łodziami podwodnemi.

Brazylia wobec wojny.

Zurych, 9 maja.

Poseł brazylijski w Bernie oświadczył wobec jednego z dziennikarzy, że zerwanie stosunków między Brazylią a Niemcami jest już faktem. **Niemiecki poseł w Brazylii już wyjechał do Niemiec, a poseł brazylijski w Berlinie ma przybyć do Szwajcaryi. Brazylia ma zamiar wysłać swoje wojska do Europy.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 maja 1917:

Położenie wszędzie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 maja.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 8 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie Arras wzmogła się dalej walka artyleryi. Nieprzyjacielskie ataki na park zamkowy Roeux i na nasze pozycye między Fontaines i Riencourt zostały krwawo odparte. Przy walkach o posiadanie Bullecourt przeciwnik pozostał na południowo-wschodnim skraju wsi. Dziś rano nasze wojska wzięły szturmem Fresnoy i utrzymały tę miejscowość wobec angielskich usiłowań odebrania jej. Dotąd zebrano przeszło 200 jeńców i 6 karabinów maszynowych.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na polu bitwy nad Aisne po gorących ciężkich zapasach ostatnich dni miejscami osłabła wczoraj działalność bojowa. Do większych walk przyszło w ciągu dnia jeszcze na północ od Craonelle, gdzie Francuzi w bezskutecznych, pełnych strat atakach starali się wydrzeć nam pozycye górskie między folwarkiem Heurtebise i Craonne. Na żadnem innem miejscu nie mieli sukcesu. Wieczorem i w godzinach nocnych przeciw kilku miejscom frontu od Vauxaillon do Corbeny nastąpiły nieprzyjacielskie częściowe ataki, które, pominąwszy drobne miejscowe sukcesy Francuzów na zachód od Craonne, spełzły na niczem wobec walecznej wszędzie obrony. Koło Laneuville po południu silny ogień artyleryi poprzedził bezskuteczny nieprzyjacielski atak na wzgórze 100 i na nasze przyległe rowy.**

W Szampanii zwalczały się artylerye ze wzrastającą gwałtownością. Francuski atak, zamierzony przeciw wzgórzom na północ od Prosnes, w naszym ogniu niszczącym rozwinął się tylko ku Keil i Poehlberg; nieprzyjaciela, który się wdarł przemijająco, wyrzucono z powrotem do jego pozycyj pierwotnych.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nienia żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Dnia 7 bm. nieprzyjaciel utracił 20 aparatów. Por. Bernert zestrzelił swego 27-go, por. bar. Richthofen swego 20-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione.

Front macedoński: **Między jeziorami Ochrida i Prespa Austryacy i Turcy odparli krwawo nieprzyjacielskie uderzenia. W łuku Cerny, wczoraj, po dwudniowem silnem przygotowaniu artyleryi, nastąpiły oczekiwane nieprzyjacielskie ataki na froncie, szerokości 8 klm., które odparte zostały dzięki świetnemu stanowisku sprzymierzonych wojsk niemieckich i bułgarskich. Dziś rano nowe ataki Francuzów, Rosyan i Włochów miały ten sam skutek. Na zachód od Wardaru nieprzyjacielska artylerya rozwinęła działalność, wychodzącą poza zwykłą miarę.**

W miesiącu kwietniu nieprzyjaciel utracił 362 aparaty i 29 balonów na uwięzi; z pierwszych 299 zestrzelono w walkach powietrznych. My utraciliśmy 74 aparaty i 10 balonów na uwięzi.

Miniony miesiąc ukazał niemieckie siły bojowe powietrzne na pełnej wyżynie ich zdolności działania. Podczas gdy nasze środki obronne skutecznie pracowały nad odparciem niecnych ataków nieprzyjacielskich bombami na ojczyznę, lotnikom, walczącym w polu, ciężkie walki kwietniowe postawiły najcięższe wymagania. Do nich dorosłymi okazały się balony na uwięzi i działa obronne, w codziennej ściśłej współpracy. Nasze eskadry bombami zniszczyły ważne urządzenia wojskowe, nasza powietrzna służba wywiadowcza przyniosła kierownictwu cenne wiadomości. Pełna ofiarności działalność naszych lotników na polu bitwy ciężko walczącą piechotę i artyleryę wspomagała we wzorowy sposób.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 9 maja.

Biuro Wolffa donosi 8 wieczór:

Przy chmurnem niebie i deszczu działalność bojowa zarówno koło Arras jak i koło Aisny znacznie zmalała.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 maja.

Rosya, 6 maja.

Front zachodni: W kierunku z Kowla w okolicy Kuchary—Wielick i w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego w okolicy Zaturce—Szelwów nieprzyjaciel otworzył silny ogień działowy na nasze okopy. W kierunku Zołoczewsk w okolicy Kabarowce nieprzyjaciel w nocy na d. 6 bm. przeszedł do ofenzywy. Fale nieprzyjacielskie zbliżyły się do zasieków, przyjęte jednakże zostały ogniem naszej artyleryi i karabinów maszynowych i cofnęły się do swoich okopów, z których wyszły. Zresztą na froncie ogień karabinowy i zwykłe wywiady.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 maja.

Biuro Wolffa ogłasza:

W Kanale, zatoce Biskajskiej i na morzu Północnem zatopiono 11 parowców, jeden żaglowiec i jeden parowiec rybacki, ogólnej pojemności 31.000 ton rejestr. brutto.

Zamknięcie portów w Havre i Dunkierce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 9 maja.

Porty w Havre i Dunkierce z powodu niebezpieczeństwa, grożącego od min, zamknięto.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 9 maja.

O mandat dla dra Rutowskiego.

Lwów. Tutejsze dzienniki donoszą, że zawiązał się tutaj komitet, stworzony z wybitnych obywateli, który ma się zwrócić do prezydenta miasta Lwowa dra Rutowskiego z prośbą, by ubiegał się o mandat poselski do Rady państwa z miasta Lwowa, opróżniony po śmierci śp. dra Aleksandra Lisiewicza.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się rada ministrów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Skład części do 3492 9 12

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałeckiej

Kraków, Floryańska, 34

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 17 24*

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Milkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. l. 2232 19 20

P. Sierosławski

architekt, który roku 1911—1912 wykonywał plany tanich domów Jakubowski, Lwów, zechce podać adres do Administracyi „N. Reformy". Jego znajomi proszeni są o zwrócenie mu uwagi na to ogłoszenie, względnie o podanie jego adresu do Administracyi. 4010 2 2

Chłopca

do praktyki przyjmie zaraz fryzyer Leon Gestring, ul. Dietlowska 46. 3997 2 2

Zarząd dóbr Branice, p. Pleszów, poszukuje

pomocnika gospodarczego

na wikt. Posada do objęcia zaraz. 3872 2 2

Kelner

Królewiak, były leg., poszukuje posady, ewentualnie jako bufetowiec lub kelner. Zgłoszenia: Alfred Romański, Kraków, ul. Bosacka 11, u p. Teschner. 3979 3 3

Dwóch mężczyzn

przyjmie pozagodzinowe zajęcie biurowe. — Zgłoszenia pod „Pilny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3974 2 2

Potrzebna dziewczynka

dochodząca w godzinach popołudniowych do bawienia dziecka. Wiadomość: Pędzichów 15, II p., na prawo (oficyna). 3988 2 2

Panna

do ekspedycyi w sklepie galanteryjnym, z dobrego domu, **uczciwa**, inteligentna, potrzebna zaraz do firmy Maryana Króla, Kraków, ul. Długa 10. Zgłoszenia osobiste od $^{1}/_{2}$1—2, 6—7. 3994 2 2

Poszukuje się

kredensu dębowego i kilku foteli tak zwanych „Grossvaterstuhl" lub „Bergère", lub innych starszych mebli. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Meble"**. 3762 2 2

Apteka kąpielowa

przyjmie magistra, asystenta, prowizora, pomocnika, mężczyznę lub kobietę. Zgłoszenia zaraz: Droguerya, Kraków, Szewska 5. 3992 2 3

Biuro pośrednictwa

M. Niewiadomskiego

Kraków - Gołębia 14

kupno, sprzedaż, dzierżawa dóbr i realności. 3284 9 15

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hefa" polskiej pasty do obuwia.
„Hefa" „ „ „ metali,
„Błękitny" farbki do bielizny w masie
„Brokatu" płynu do czyszczenia metali — z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie. 3250 6 8

Kołdry

materace, meble wyścielane wyrabiają i przerabiają najtaniej

Katolickie zjednoczone warsztaty tapicersko-pościelowe

Jerzego Reisingera

Kraków, Karmelicka 17.

(Proszę zwracać baczną uwagę na firmę **katolicką** tylko pod **l. 17**). 3080 10 15

KWIATY SZTUCZNE

kapeluszowe i dekoracyjne artystycznie wykonane poleca pracownia

WINCENTYNY GÓRSKIEJ

Kraków, Floryańska 13. 2548 13 15

Kapelusze wiosenne

oraz żałobne, w wielkim wyborze. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

J. Pollerowa

Rynek 43, Linia A.-B., I p., nad sklepem p. Wiskidy. 3012 10 15

Dyrektor dóbr

młody, energiczny, ze studyami, zamiłowany gospodarz, szuka samodzielnej większej administracyi lub posady zastępcy pełnomocnika wielkiego klucza. Zgłoszenia pod **„Polak"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3443 0 10

Okazya.

Interes galanteryjno-papierowy w śródmieściu w Krakowie, bardzo dobrze prosperujący, z powodu słabości właściciela natychmiast do sprzedania. Może być prowadzony przez niefachowca. Zgłoszenia do adwokata Dra Schmindlinga, Kraków, Karmelicka 10. 4008 3 3

Do wynajęcia

stajnia. Kraków, ul. Długa l. 78. 4066 3 3

Swiece

kosztują

1 kilogram 3·60 K

Fr. Lenert

skład farb, materyałów budowl., benzyny, smarów i olei

Kraków, Sławkowska 6. 3999 2 2

Poszukuję celem kupna **roczników „Życia"** krakowskiego (redagowanego przez Przybyszewskiego). Zgłoszenia pod **4002** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4002 3 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 7 0

Chłopca

do praktyki poszukuje Zakład kotlarski J. Werber, Kraków, ulica Grodzka l. 32. 4041 2 4

Pomocnik księgarski

lub pomocnica (starszy lub młodszy), dobrze polecony, z praktyką księgarską, potrzebny od 15 czerwca. J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4050 2 3

Kible

nowe, z twardego drzewa, o pojemności 50 kg na bryndzę lub marmoladę w większej ilości do sprzedania. Zgłoszenia pod **„B. E. 115"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3913 3 3

Parcele budowlane

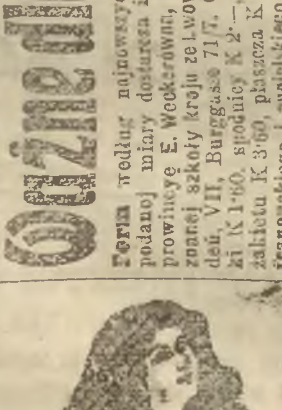
tuż za Parkiem krakowskim, przy ul. Konarskiego i ul. Królewskiej, do sprzedania z wolnej ręki. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość u p. Stauka, przy ul. Konarskiego l. 32. 4027 2 4

Artysta-malarz

potrzebuje do obrazu **modelki** o pięknej budowie ciała i pięknej głowie. Zapłaci za kilka godzin dziennie 10 kor. Zgłoszenia między 11-tą a 1-szą codziennie. Pułaskiego l. 6, Dzielnica XI. 4034 2 2

Odzież dla Pań

Forma według najnowszych żurnali podług podanej miary dostarcza i wysyła także na prowincyę E. Weckerówna, właść. zaszczytnie znanej szkoły kroju ze Lwowa, obecnie: Wiedeń, VII, Burggasse 71/7. Ceny: forma bluzki K 1·60, spódnicy K 2·—, szlafroka K 2·50, żakietu K 3·60, płaszcza K 4·—. Nauka kroju francuskiego i angielskiego. 3646 6 10



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek i Zopotna i Sp., Sienna 5; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 2630 5 6

Wypożyczalnia nut

księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

została przeniesioną **na ul. św. Tomasza l. 12 (Grand Hotel).**

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

Warunki: 2946 11 0

Rodzaj abonamentu	mies.	kwart.	półrocz.	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii					
I. miejscowy					
a) 4 kawałki	2·50	6·00	12·00	20·00	6 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	18·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy					
30 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie. Wszelkie wpłaty, korespondencyę i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem

---

Polskiej korespondentki

ze znajomością stenografii i pismem maszynowem poszukuje się do natychmiastowego objęcia posady w wiedeńskiem Towarzystwie akcyjnem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„F. U. 7340"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Bock i Herzfeld, Wiedeń, I., Adlerg. 6. 3865 2 2

Centralne Biuro Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego

w Krakowie, przy ulicy Gołębiej 20, parter

poleca prócz innych nakładów:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

pod redakcyą prof. Dra Wacława Tokarza, a mianowicie:

Tomik		Koron
Tomik I.	*Karol Różycki.* **Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r.** (z mapą i życiorysem autora)	—·60
„ II i III.	*Władysław Bentkowski.* **Notatki osobiste z r. 1863.** (z 3 mapami i życiorysem autora)	1·20
„ IV i V.	*Ignacy Prądzyński.* **Czterej ostatni wodzowie Polscy przed sądem historyi**	1·20
„ VI i VII.	*Stanisław ks. Jabłonowski.* **Wspomnienia o bateryi pozycyjnej artyleryi konnej gwardyi król.-polskiej**	1·20
„ VIII.	*Dezydery Chłapowski.* **Wojna 1807 roku**	—·60
„ IX i X.	*Konstanty Górski.* **Wojna 1792 roku** (z życiorysem autora i mapą	1·20

W przygotowaniu: Tomik XI i XII. *Wojciech Chrzanowski.* **Bitwa grochowska** z mapką.
„ XIII i XIV. *I. Franciszek von Erlach.* **Działania wojenne w Polsce w r. 1863,** przekład z niem., z mapami. 1742 11 15

oraz:

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

której wyszło 21 tomików, a mianowicie:

Tomik		Koron
Tomik I.	**Z naszych poezyj bohaterskich**	—·20
„ II.	**Opowiadania wybrane**	—·20
„ III.	„ „	—·20
„ IV.	„ „	—·20
„ V.	*Adam Mickiewicz.* **Grażyna**	—·20
„ VI.	*Juliusz Słowacki.* **Jan Bielecki. Ojciec Zadżumionych**	—·20
„ VII i VIII.	**Lutnia Polska**	—·40
„ IX i X.	*Adam Mickiewicz.* **Dziady**	—·40
„ XI i XII.	*Zygmunt Krasiński.* **Przedświt**	—·40
„ XIII i XIV.	**Pieśń nowych Legionów**	—·40
„ XV.	*Stanisław Wyspiański.* **Warszawianka**	—·40
„ XVI.	*Juliusz Kaden-Bandrowski.* **Iskry** (nowele)	—·20
„ XVII.	*Tadeusz Rittner.* **Powrót** (nowela)	—·20
„ XVIII.	*I. Nikorowicz.* **Zimny wiatr** (nowele)	—·20
„ XIX.	*Stanisław hr. Tarnowski.* **Miłość Ojczyzny w poezyi polskiej**	—·20
„ XX.	**Sadownictwo**	—·20
„ XXI.	*Stanisław Przybyszewski.* **Tyrteusz**	—·30

Fortepian

w dobrym stanie do sprzedania. Szczudło, ul. Tarłowska 3, parter, oficyny. Oglądać można między g. 9—12, 2—5. 8975 2 2

Kupię majątek

300 mg. prima gleby, bez lasu, z budynkami, blisko kolei, z wkładem $^{1}/_{3}$ wartości. Zgłoszenia pod **„Polak"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3442 0 10

Do sprzedania

2,000.000 sadzonek sosnowych, jednolatek. Zarząd dóbr **Bebechy**, poczta Radziechów. Cena loco las 2·50 K za 1000. 3868 3 3

Kawaler

na rządowem stanowisku, lat 28, pobierający rocznej płacy 2200 kor., z powodu braku znajomości tą drogą pragnie poznać pannę gospodarną, miłej powierzchowności, do lat 22, w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Sprawa zupełnie na seryo. Anonimy do kosza. Łaskawe zgłoszenia pod „Feliks" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3890 3 3

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Na IV piętrze: 1 pokój z piecem kuchennym od 15 maja 3972 3 0

Telefon Nr 3288. **Telefon Nr 3288.**

Ludwik Aksmann

Centralny Dom handlowy dla maszyn biurowych i przyborów do tychże

Kraków, Szewska 10.

Na składzie taśmy do wszystkich systemów maszyn do pisania.

Wzorowe biuro pisania na maszynach. 3465 4 6

Drzewo okrągłe

kupi się w każdej ilości, najmniej 3000 m□, blisko Krakowa. Reflektuje się i na drzewa szlachetne, twarde. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Zapłata zaraz"**. Pośrednicy niedopuszczalni. 3528 6 6

2-p kamienica

z komfortem i ogrodem do sprzedania. Gotówki potrzeba około 40 tysięcy kor. Zgłoszenia listowne pod **„M. M."** przyjmuje Administracya „N. Reformy" do 15 maja. Pośrednictwo niedopuszczalne. 3976 2 3

Willa

piękna i wygodna, po adwokacie, do sprzedania. Wiadomość: **Idzińska, Tyczyn.** (Tamże dwuosobowa karetka.) 3981 2 4

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 4013 2 9

Szukam dzierżawy

domu z ogrodem lub **polem** w obrębie Wielkiego Krakowa lub najbliższej okolicy. Zgłoszenia pod Skarbek, poste restante, Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3978 2 5

Polecamy aktualne broszury:

Dr J. S. **Co to jest cholera i jak ją zwalczać** 30 h
— **Desinfekcya** (odkażanie) . . . 20 „
— **Tyfus plamisty i brzuszny** . . . 30 „
— **Dyzenterya, jej istota i zwalczanie** . . . 30 „
Dr T. Janiszewski. **Tępienie much** . . . 30 „
— **Tępienie owadów** . . . 40 „

Wysyłka za nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty, Zakopane. 3813 2 10

Marki **„Sidonia"** **Wyrób krajowy.**

KOTLETY JARSKIE

jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sękutowski, Kraków, Szewska 21.

Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: **Alfred K. Hampel, Jarosław.** 143 20 0

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

Henryk Elle. **Społeczeństwo a ofiary wojny** . K 2·—
— **Wojsko polskie a przemysł** . . . „ 1·60
Dr L. Wł. Biegeleisen. **Gospodarcze ustawodawstwo wojenne,** cz. I . . . „ 3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3734 3 3

Okazyjna wyprzedaż

różnych przedmiotów zdobniczych i użytkowych ze złota i srebra, nadających się na podarki okolicznościowe, jak: pierścionki, bransolety, brosze, wisiorki, medaliki, zegarki, łańcuszki, srebra stołowe, przedmioty o wartości muzealno-numizmatycznej i t. p. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Centr. Biuro wydawnicze, Gołębia 20, parter, codziennie od godz. 4$^{1}/_{4}$ do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 3562 4 12

6-kl. filologiczne gimnazyum męskie Towarzystwa „Uczelnia" (społeczne)

w Łodzi, Nowocegielniana 9

poszukuje od nowego roku szkolnego **nauczycieli** do wykładu jęz. polskiego i literatury, łaciny i historyi powszechnej. Oferty ze świadectwami i curriculum vitae nadsyłać należy na ręce dyrektora gimnazyum. 3753 3 5

„Zasady prawne odszkodowań wojennych"

przez Dra Ignacego Apfelbauma, adwokata krajowego w Tarnowie, wydane nakładem **księgarni Józefa Pisza w Tarnowie,** 8-vo, str. 37.

Broszurka, w której autor w znakomitem streszczeniu, począwszy od obowiązującego z dawien dawna prawa zwyczajowego, prawa rzymskiego i kodeksu napoleońskiego, przytacza wydane od XVIII wieku polecenia gabinetowe, dekrety kancelaryjne, instrukcye ministeryalne, orzeczenia Trybunału, wyroki sądowe i inne, procederem prawnym objęte rozporządzenia w sprawie świadczeń i odszkodowań wojennych.

Autor, wskazując na przykład Rzeszy niemieckiej, uznaje konieczność wydania w Austryi **ustaw odszkodowawczych,** ustalających obowiązek Państwa wynagradzania takich strat obywatelskich. 3134 8 10

Cena egzemplarza 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na koszta ekspedycyi należy dołączyć 30 hal. **Skład główny w księgarni J. Pisza w Tarnowie.**

Solec **Zakład wód mineralnych siarczano-słonych**

otwiera od 20 maja do 20 września sezon leczniczy 1917 r. pod kierunkiem Dra med. Stan. Kelles-Krauza.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatya, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. **Ceny niskie.** Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce lub stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca.

Informacyj udziela bezpłatnie zarząd Solca, **poczta Stopnica,** obwód Busk. 3303 4 4

Rządowo uprawnione

fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą chemiyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez też Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GIESHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, także

specyalne lecznicze 11 20 0

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelaziste, kwaśne, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

---

Energiczny buchalter.

i korespondent poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: Józef Kader, Węgrzynowice, poczta Wyciąże. 3980 2 3

Starszy pomocnik handlowy

z działu kolonialnego, wolny od wojska, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia: Wojciech Szeląg, Niepołomice. 3962 2 3

Majątek ziemski

w powiecie dobromilskim, obszaru przeszło 400 morgów, w tem około 80 morgów lasu, jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli Notaryat w Bukowsku. 3667 2 2

Subjekt cukierniczy

do cukrów i karmelków potrzebuj Józef Siermontowski, fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków. 3986 2 3

Sprzedam większą ilość papy dachowej

częściowo uszkodzonej (Ausschuss). Emil Kuznitzky, fabryka papy dachowej i asfaltu, Oświęcim 2. 4011 2 3

Apteka pod Koroną

w Nowym Targu

poszukuje **magistra(ry)** lub **asystenta(ki).** 3375 7 8

GOLDMANA skład fortepianów

Bielsko-Biała

poleca fortepiany:

Bösendorfera,
Ehrbara,
Foerstera,
Petrofa.

Wielki wybór fortepianów i pianin po cenach umiarkowanych. Także kupna okazyjne. 3973 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1068 13 18

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye i wpisy od g. 3—4 ul. **Michałowskiego 14, II p.,** (boczna Karmelickiej). 3912 2 3

Majątku ziemskiego

300—600 morgów poszukuję. Zgłoszenia przyjmuje: Kancelarya adw. Dra Michała Łuszczkiewicza w Wieliczce. 3914 2 5

Masażystka

rutynowana dla pań, z patentem i praktyką kilkunastoletnią, wykonuje wszelkie masaże lecznicze i kosmetyczne metodą paryską z naparzaniem twarzy. Sławkowska 11 III piętro. 3923 2 9

12.000 kor.

do ulokowania na I lub II hipotekę. Zgłoszenia list. pod „M. S." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4039

Potrzebny

nauczyciel języka niemieckiego, Polak, z odpowiedniemi kwalifikacyami, do 8 mio-klasowej szkoły realnej w Będzinie od 1917/18 roku szkolnego. Pensya 2.200 rubli. Oferty szczegółowe nadsyłać do dyrektora szkoły. 3877 2 3

Kto przygotuje

starszego pospol. do prawa jednoroczn. służby. Zgłoszenia pod **Pewność** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3686 4 4

W pensyonacie „Savoy"

ul. Karmelicka l. 8, I p., pokoje do wynajęcia zaraz i od 1 go maja. Obiady na miejscu i na miasto. 3219 0 10

Zastępcy

na dni kilka w czasie między 1 a 15 maja poszukuje **apteka w Sokołowie koło Rzeszowa.** O zgłoszenia prosi wraz z podaniem warunków 3647 4 4

Sklep

ul. św. Krzyża 5, kupuje i sprzedaje rzeczy używane. 3141 0 10

Dla inwalidów

mieszkanie darmo i płatne obsługi. Zgłoszenia: Radziwiłłowska 15, u właściciela. 3424 3 1

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.